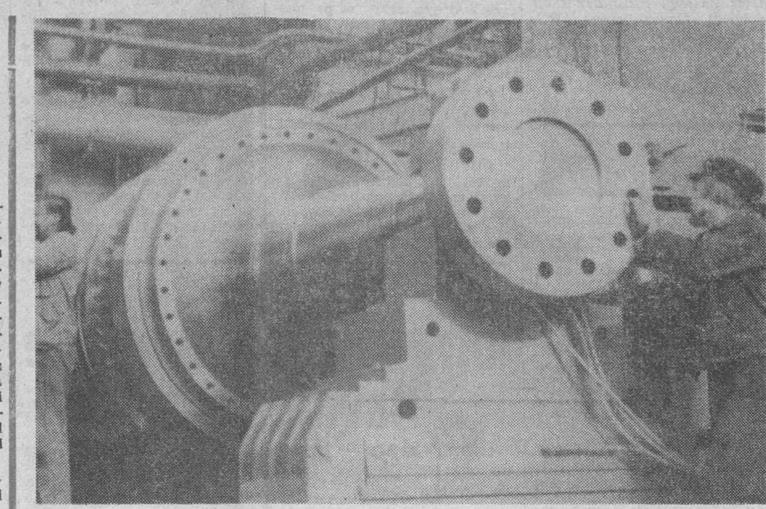


Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 6 bm. zaprobowało sprawozdania z przebiegu wizyty kancelarza Federalnego Republiki Federalnej Niemiec w Polsce oraz z wizyt i sekretariatu KC PZPR w Republice Włoskiej i w Watykanie. Stwierdzono, że wszystkie te trzy ważne wydarzenia przyniosły rezultaty, służące dobru interesom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Równocześnie stanowią one istotny wkład do przebiegu polityki zagranicznej, umacniania pokoju i rozwoju współpracy między narodami. We wszystkich swych działaniach na arenie międzynarodowej Polska Rzeczpospolita Ludowa, w bliskim współdziałaniu z ZSRR i innymi państwami socjalistycznymi, konsekwentnie zmierza do pełnej realizacji aktu końcowego historycznej konferencji helsińskiej, do zahamowania wyścigu zbrojeń i otwarcia dróg ku rozbrojeniu, wcielania w życie zasad pokojowego współ-



„ZAMECH” w Elblągu specjalizuje się w produkcji nowych asortymentów: turbin parowych, przekładni zębatych przede wszystkim dla energetyki i przemysłu stołecznego oraz dla okrętowego.

Sukcesy patriotów Zimbabwe

MAPUTO — Patriotyczny ruch narodu Zimbabwe, walczący z rasiistowskim reżimem w Salisbury, osiągnął nowe sukcesy. Jak poinformowała rozgłoszenia „Głos Zimbabwe” w trakcie niedawnych operacji oddziały patriotyczne zestrzeliły 5 samolotów, wyeliminowały z walki kilkadziesiąt żołnierzy i oficerów armii rasijskiej, zniszczyły dużo wroni nieprzyjacielskiej.

Konflikt Współczesny

Polowanie z nagonką

(Urzędnik, wykształcenie wyższe, urodz. w 1928 r., zamieszkały w Krakowie. Pamiętnik nr 106). Wystawienie komuś opinii „człowiek konfliktowy” — to potoczny „hak” w aktach personalnych. Taki pracownik zwykło się mówić — to człowiek „nie do współpracy”. Który z sześciu nie lubi, aby mu przytakiwać, bez względu na to, czy ma rację, czy jej nie ma? Może dlatego wszystko toczy się wśród wypowiedzi gładkich i niezadziornych. Złotliwi twierdzą, że częste korzystanie z usług PKP wpłynęło w nas zasadę „nie wychylaj się”. Czytajcie prasę odnosi się wrażenie jakby nasza budowa socjalizmu odbywała się na podłożu — jak to ktoś określił — „ustalonym z róz, z których uprzednio usunięto wszystkie kolce”. Przelamać się przez pancerny taniego opiumizmu i ukazać kawałek życia, a z nim kilka „krwistych jak befszytki po angielsku” — konfliktów, nie udaje się wieści publicystom. — Pragnę obecnie zatrzymać się na „marginesie marginesów”, jakim może być przestępcze działanie grupy ludzi w zakładach pracy i walczącej z nią jednostki. Od lat, w których działy się zdarzenia mnie dotyczące, ujęto sporo czasu, lecz nie aż tyle, by wyjść poza poleję „współczesne”. Ten dystans ponad dwudziestoletni, upoważnia już do przytaczania prawdziwych nazwisk bohaterów (czego nie będzie). Z drugiej zaś strony umożliwia pozbycie się rozdrażnienia i podejrzeń, iż mam ochotę na jakieś rozrachunki z ludźmi okresu, który przeszedł do historii. Zainteresujmy się na moment losem młodego, pełnego wiarę we własne siły i zapału do pracy człowieka, który znalazł zatrudnienie w nowo organizującej się instytucji, sprawującej nadzór nad nowo uspołecznionymi restauracjami, nazywanymi oddział „punktami żywienia zbiorowego”. Praca, którą podjąłem w omawianej instytucji, odpowiadała moim zainteresowaniom nie ze względu na branżę, bo jej nie znałem, lecz z uwagi na moje zamówienie do organizowania czegoś od początku, co dawało mi prawdziwą satysfakcję, a to chyba w pracy liczy się najbardziej. Początki były ogromnie trudne, nie było nawet odpowiedniego lokalu biurowego i miejsca dla ustawienia biurka. Uważałem, to człowiek, który przede wszystkim musi mieć biur-

Sesja komisji polsko-radzieckiej Rozwój kooperacji i specjalizacji

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knyceł pisze: 6 bm. w siedzibie RWPG w Moskwie rozpoczęła się XIX sesja komisji polsko-radzieckiej ds. współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Delegacjom rządów polskiego i radzieckiego przewodniczą wicepremierzy Kazimierz Olszewski i Konstantin Katuszew. W skład delegacji wchodzi kierownicy różnych resortów gospodarczych, wiceministerstwo, doradcy i eksperci.

Tematem obrad są zagadnienia związane z wspólnym opracowaniem długoterminowych programów rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcyjnej między Polską a ZSRR. Zostaną ustalone środki w celu rozszerzenia współpracy gospodarczej i produkcyjno-technicznej między oboma krajami do 1980 r. Rozpatrzone zostaną także przebieg prac związanych z koordynacją planów rozwoju gospodarki narodowej Polski i Związku Radzieckiego na lata 1981-1985. Obrady będą trwały trzy dni.

Nowy dar dla CZD

WARSZAWA (PAP) — 6 bm. otwarto w Warszawie w klubie MPiK „Ruch” wystawę zabawek dziecięcych produkowanych w naszym kraju. Zaprezentowano na niej wiele nowych, bardzo pomysłowych i pięknie kolorystycznie zaprojektowanych wzorów. Związki z tego dnia wystawie przewodniczącemu Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka min. Januszowi Wiercokowi przedstawiciele Krajowego Związku Spółdzielni Zabawkarskich i Zjednoczenia Ogólnobranżowego Przemysłu Zabawkarskiego i Artystów Politechnicznych przekazał dar dla Centrum — zabawki o łącznej wartości ponad ćwierć miliona złotych.

Po spotkaniu w Trypolisie Egipt zrywa stosunki z pięcioma państwami arabskimi

KAIR (PAP) — Jak poinformowano w Kairze rząd egipski postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z pięcioma krajami arabskimi (Syria, Libijską Dżamahiriją, Algierią, Republiką Południowego Jemenu i Irakiem), w związku z podpisaniem przez te kraje komunikatu uchwalonego na arabskim szczyście w Trypolisie. Komunikat ten zawiera ostrą krytykę wizyty prezydenta Egiptu Anwara Sadata w Izraelu. Postanowienie rządu egipskiego zostało opublikowane w kilka godzin po podjęciu przez rząd wspomnianych krajów decyzji o „zamrożeniu” ich stosunków z Kairem. Jednocześnie rząd egipski wezwał dyplomatów pięciu państw, aby w ciągu 24 godzin opuścili Kair, a egipscy dyplomaci akredytowani w tych państwach zostali odwołani do kraju. Nie wiadomo jakie stanowisko zajmie Egipt wobec Organizacji Wyzwolenia Palestyny, której przedstawiciele także brali udział w „szczyście” w Trypolisie. KAIR (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Jackowski, pisze: Pierwszą ofiarą radykalnego kroku Egiptu, zrywającego stosunki z Irakiem, Algierią, Libijską Dżamahiriją, Republiką Jemenu Południowego oraz Syrią jest najprawdopodobniej pokojowa konferencja w Genewie. Takie są pierwsze reakcje obserwatorów politycznych w Kairze. Wydaje się w tej chwili nie-

XI Sesja WRN w Białymstoku Plan harmonijnego rozwoju województwa

Tematem obrad wczorajszej XI Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku był plan zagospodarowania przestrzennego województwa. Obrady otworzył i przewodniczył im I sekretarz KW PZPR, przewodniczący WRN — WŁADYSŁAW JUSZKIEWICZ.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił wicewojewoda białostocki — Leopold Rybakiewicz. Przedstawiony projekt planu ujmuje kompleksowo wszystkie zasadnicze dziedziny życia społeczno-gospodarczego województwa białostockiego. Umożliwia on właściwą koordynację działań, ujawniając związki między zadaniami i możliwościami województwa. Stwarza przy tym podstawy do pełnej mobilizacji sił i środków niezbędnych do spełnienia tych zadań. Zakres czasowy tego opracowania obejmuje trzy etapy: pierwszy do roku 1980, drugi do roku 1985 i trzeci — do roku 1990. Plan — podkreślił wicewojewoda Rybakiewicz — wymagać będzie dalszych pogłębionych analiz i studiów, angażowania do tych prac placówek naukowych. Problemy przeszerzone zostały zsynchronizowane z planami makroregionu oraz planami wszystkich województw sąsiednich. Przyjęte wielkości rozwoju oparte są na prognozach demograficznych, z których wynika, że w 1990 roku województwo białostockie liczyć będzie 705 tysięcy mieszkańców (618 tys. w 1975 roku), że nastąpią dalsze zmiany w proporcjach ilościowych między ludnością wiejską i miejską. Główny przyrost ludności przewidywany jest w aglomeracji białostockiej. Zgodnie z założeniami planu krajowego, województwo białostockie będzie miało funkcje wiodące w przemyśle opartym na surowcach i tradycjach miejscowych, który rozwijany będzie w Białymstoku, Czarnym Białostockiej, Łapach, Hajnówce, Sokółce, i Siemiatyczach, w rolnictwie — stanowiącym integralną część programu gospodarki żywnościowej kraju, leśnictwie i przemyśle drzewnym oraz w obsłudze kwalifikowanego ruchu turystycznego i ruchu przyrzancznego. Białystok, stanowiąc centrum aglomeracji, pełnić będzie rolę...

Strajk górników amerykańskich

WASZYNGTON (PAP) — We wtorek ponad 130 tysięcy górników amerykańskich, wydobywających pokowę produkcję węgla w Stanach Zjednoczonych, porzuciło pracę, domagając się polepszenia warunków pracy i płacy. Wstrzymali pracę kopalniami usytuowanymi w paśmie gór Appalache, ciągnących się wzdłuż wschodniego wybrzeża USA oraz na środkowym zachodzie. Górnicy podjęli akcję strajkową, po tym jak mediator z ramienia władz federalnych nie zdołał przełamać impasu w rozmowach między związkami zawodowymi a przedstawicielami koncernów węglowych na temat nowego układu zbiorowego.

Trudna sytuacja w komunikacji i transporcie

Wczoraj przeżyliśmy pierwszy, poważniejszy stak zimy. Liczne opady śniegu, które wystąpiły w trzech województwach, sprawiły wiele kłopotów w komunikacji i transporcie. Warstwa śniegu utrzymywała się w granicach 10-30 cm. Największe opady zanotowano w woj. suwalskim. Zaszła więc potrzeba skierowania na drogi w naszym regionie dużej ilości sprzętu. Niemal przez cały dzień przy oczyszczaniu szlaków komunikacyjnych pracowali 78 plugów lemiejowych oraz sześć sypcharek i równiarek. Do usuwania śniegu północną część województwa wykorzystano blisko dwustu piaskarek. Ogółem na drogach pracowało ponad 500 robotników. W woj. łomżyńskim przy odfinansowaniu dróg pracowało m. in. pięć plugów i 67 piaskarek. Ciągłym posypywaniem objęto 163 km dróg. Wprawdzie wszystkie trasy były przejezdne, ale śliska jezdnia zmuszała do bardzo ostrożnej jazdy. Zanotowano także liczne opóźnienia pociągów. Wpraw-

Polskie rybołówstwo morskie w obliczu nowych problemów

WARSZAWA (PAP) — Nasze rybołówstwo morskie stanęło w obliczu nowych problemów. Z jednej strony wyczerpują się zasoby ryb na tradycyjnych łowiskach, z drugiej — decyzje większości państw nadbrzeżnych ograniczają swobodny dostęp do nich naszymi jednostkami łowczymi. W efekcie, napotykamy coraz większe kłopoty w realizacji planów połowowych, a tym samym dostaw na rynek świeżych ryb morskich i ich przetworów. Nasuwa się więc pytanie, jak poradzimy sobie z tymi problemami, tym bardziej, że polskie rybołówstwo morskie należące przecież do czołówki światowej dostarcza na wewnętrzny rynek ok. 6 proc. całości towarów białokorych. Ma więc ono i musi mieć nadal istotny wpływ na naszą gospodarkę żywnościową. Warto przypomnieć — stwierdza wiceminister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej Edwin Wiśniewski w rozmowie z dziennikarzem PAP, że od 30 listopada br. statki rybackie Polski i NRD nie są już dopuszczane na wody 200-milowej strefy państw EWG. Powięźta niedawno w Brukseli przez ministrów spraw zagranicznych 9 krajów tego grupowania decyzja (wcześniej już ustanowiono zakaz połowów w tej strefie dla jednostek ZSRR) potwierdza więc, że zasada 200-milowych stref rybołówczych lub ekonomicznych stała się już w zasadzie faktem dokonanym. Chociaż nie ustalono ostatecznej definicji „strefy 200-milowej”, można się spodziewać, że kolejne sesje konferencji prawa morza ONZ, zalecającej ten rodzaj decyzje poszczególnych państw morskich. Jeśli przypomnimy, że — poza EWG — strefy 200-milowe zastosowały m.in. USA, Kanada, Meksyk, a w związku z tym także ZSRR, że zamierzają to uczynić Australia i Nowa Zelandia — staje się o-



NA ZDJĘCIU: wyładunek ryb we Władysławowie. CAF—Undro—telefoto

Prognozy dla województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami śniegu. Temperatura maksymalna -3 -5 st., minimalna -8 -12 st. C. Wiatry umiarkowane wschodnie.

JUTRO — zachmurzenie duże, okresami śnieg.

IMIENINY: Marcina i Ambrozego, (sk)

ciąg dalszy na str. 2

Sesja WRN w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

dział funkcje usługowe o zasięgu ponad województwo, głównie jako ośrodek szkolnictwa wyższego, licencjatów specjalistycznego, budownictwa, kultury, elektronicznej techniki obliczeniowej, środków masowego przekazu i wiele innych.

Bardzo istotnym zagadnieniem planu jest się osadnicza oraz założenia jej ewolucyjnego przekształcenia mającego na celu zrównanie warunków życia w mieście i na wsi. Cechą charakterystyczną obecnej sieci osadniczej jest wysoki stopień rozdrobnienia i rozproszenia. Na prawie 1500 jednostek osadniczych — miast, wsi i osiedli — aż ponad połowa posiada 2000 mieszkańców, ponad 1000 — 2000. Przekształcenie tej sieci odpowiada przyszłemu wymogom woj. białostockiego. Zgodnie z nim plan zakłada przeliczenie określonych jednostek osadniczych konkretnych funkcji.

Plan zakłada dynamiczny rozwój budownictwa miesz-

kanowego. Np. do 1990 roku przewidziane jest wybudowanie ok. 110 tysięcy mieszkań — 400 tysięcy izb, a ponadto wiele inwestycji komunalnych, kulturalnych i handlowo-usługowych. Nastąpi również dalsza rozbudowa i modernizacja łączności, sieci dróg i szlaków kolejowych, m.in. elektryfikacja linii kolejowych Warszawa — Białystok, Lublin — Białystok, Białystok do Elku i Suwałk.

Wiele uwagi poświęcił tow. L. Rybakiewicz problemowi ochrony naturalnego środowiska, które w planie przestrzennego zagospodarowania województwa zostały sobie należną rangę.

Radni ustosunkowali się do przedłożonego planu podkreślając ogrom zadań, ale i ich realność, za którą przemawia nie tylko fachowość, ale przede wszystkim zaangażowanie społeczne mieszkańców województwa, doświadczenia dotychczasowymi osiągnięciami. Podkreślano przy tym, iż ten plan pierwszy w nowym układzie administracyjnym zapewnia

harmonijny rozwój społeczno-gospodarczy.

Po zapoznaniu się z opinią Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN, radni jednogłośnie podjęli uchwałę zatwierdzającą plan do realizacji. Podjęto także uchwałę w sprawie liczby radnych rad narodowych stopnia podstawowego.

W czasie obrad odbyła się dekoracja odznaczeniami państwowymi 21 zasłużonych radnych i działaczy rad narodowych. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Konstanty Kozłowski, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręczono: Helenie Freiman, Aleksandrowi Gąsowskiemu i Konstantemu Rogaczewskiemu. Ponadto 17 osób udekorowano Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR — Władysław Juszkiewicz.

Radni przyjęli plan pracy WRN na 1978 rok. (JAG)

Zakończenie sesji EWG

Brak jednności we Wspólnocie

BRUKSELA (PAP) — We wtorek, 6 bm. szefowie państw i rządów 9 krajów członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zakończyli swe dwudniowe obrady. Na czoło wysunęły się kontrowersje wokół sięgającego 12 miliardów dolarów przyszłorocznego budżetu Wspólnoty, a w szczególności wysokości wkładu poszczególnych państw EWG. W. Brytania opiera się na presji RFN i Francji w sprawie zwiększenia swojego wkładu w budżecie Wspólnoty, zgodnie z nowym, zrewidowanym systemem przeliczeń, uwzględniającym obecne kursy wymienny walut. Według tego nowego systemu W. Brytania musiałaby wpłacić do kasy Wspólnoty o kilkadziesiąt milionów dolarów więcej niż w roku bieżącym. Problem powstał stąd, że w ciągu 8 lat w budżecie EWG nie znajdowały żadnego obciążenia zmiany w kursach walut państw EWG.

Szefowie państw i rządów „dziewiątki” nie znaleźli żadnego sposobu rozwiązania obecnego kryzysu walutowego. Stwierdzono, że brak obecnie jakiegokolwiek przesłanki, umożliwiających postęp w kierunku utworzenia uni walutowej. Unia taka pozostaje wprawdzie celem politycznym „dziewiątki”, ale wszystko co zostało uzgodnione sprowadza się jedynie do przedstawionej przez EWG Komisji Jankinsona raportu ekonomicznego. Raport ten zawiera m. in. pięcioletni program wprowadzania w życie uni gospodarczo-walutowej. Charakterystyczną była wypowiedź kanclerza RFN Helmuta Schmidta, oczekiwana w wielkim zainteresowaniem. Uznał on samą ideę uni gospodarczo-walutowej za słuszną, lecz podkreślił, że nie można precyzować nowych zadań, dopóki nie osiągnie się wzrostu popytu wewnętrznego, ożywienia inwestycji, zahamowania inflacji oraz uporządkowania wspólnej polityki rolnej. Zdaniem obserwatorów, było to pośrednie kwestionowanie założeń komisji EWG jako przedwczesnych. Kanclerz Schmidt skrytykował ostatnią politykę walutową USA.

Najbardziej niewralicznym punktem była sprawa terminu bezpodstępnych i powszechnych wyborów do parlamentu zachodnioeuropejskiego. Mówił się o ich przesunięciu, ponieważ orientacyjny termin maj — czerwiec przyszłego roku wydaje się być nierealny.

Mimo odprężenia

Większe wydatki NATO na zbrojenia

BRUKSELA (PAP) — Na przedmieściu stolicy Belgii, Evre, trwa „atlantyczny tydzień”, rozpoczęty w poniedziałek posiedzeniem tzw. europejskiej grupy i kontynuowany we wtorek sesją komitetu planowania obrony NATO na szczeblu ministrów 13 państw członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego (bez Francji i Grecji). Serię posiedzeń gremiów NATO zamknięto dwudniowa sesja rady tego paktu na szczeblu ministrów spraw zagranicznych 15 państw Paktu Północnoatlantyckiego. Do tej chwili sesja posiedzenia miała charakter poufny, ale z relacji zachodnich agencji informacyjnych wynika, że przedmiotem debat są głównie decyzje, zmierzające do zwiększenia wydatków militarnych i potencjału bojowego sił zbrojnych państw NATO w drodze zakupu nowych, kosztownych systemów uzbrojenia. Obserwatorzy w Brukseli zwracają uwagę, że dzieje się to w tym samym momencie, gdy w kwatrze głównej EWG w Brukseli przywódcy 9 państw członkowskich Wspólnoty Rynku dyskutowali nad trudną sytuacją gospodarczą, w wyniku której 6 milionów ludzi pozostaje bez pracy, i chcą jej zaradzić miliardową pożyczką na ożywienie koniunktury.

Zwycięstwo belgijskich stewardess

BRUKSELA (PAP) — Po wielu latach uporczywej walki, belgijskie stewardessy wywalczyły sobie w końcu prawo do przechodzenia na emeryturę w takim samym wieku, jak stewardisi belgijskich linii lotniczych „SABENA” — 55 lat. Do tej pory stewardessy były zmuszone do porzucenia zawodu w wieku 45 lat. Kierownictwo „SABENY” jednak w dalszym ciągu ucieka się do praktyk dyskryminacyjnych w stosunku do personelu żeńskiego. Stewardessy angażują się bowiem na zasadzie kontraktu, a nie jako pracowników etatowych, dzięki czemu belgijskie linie lotnicze zapewniają sobie stały dopływ młodych i atrakcyjnych dziewcząt. Stewardessy zapowiadają podjęcie walki również z tym przejawem dyskryminacji.

List pilotów radzieckich do J. Cartera

MOSKWA (PAP) — Jak informuje Agencja TASS, grupa znanych pilotów lotnictwa cywilnego ZSRR zwróciła się do prezydenta USA, Jimmy'ego Cartera o wydanie Związkiw Radzieckim ukrywających się w Stanach Zjednoczonych przestępców, ojca i syna Brazyńskosa, którzy jesienią 1976 r. porwał radziecki samolot z pasażerami na pokładzie, zabijając stewardesę i raniąc trzech członków załogi.

Pilot radziecki w swym liście do prezydenta USA powołuje się m. in. na rezolucję XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie środków zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa lotów pasażerskich. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone głosowały za przyjęciem tej rezolucji.

Polskie rybołówstwo morskie w obliczu nowych problemów

Ciąg dalszy ze str. 1

przez poszczególne państwa morskie obciążeniem floty łowczą, kontyngentów połowowych (czyli możliwości połowu ryb w 200-milowych strefach ekonomicznych wg z góry określonych limitów) ponieważ stanowiły one tylko ich własne nadwyżki połowowe, które obecnie — wg opinii tych państw — są na wyczerpaniu.

Przeciwstawiając się trudnościom wynikającym z już wprowadzonych ograniczeń połowów, zastanawiali się nad nową polityką przemierzającą naszą dalekookreśloną flotę rybacką na nowe i coraz odleglejsze łowiska szelfowe, zwiększając jednocześnie udział tzw. połowów ekspedycyjnych. Łowimy m.in. na południowym Atlantyku, a także na Pacyfiku. Warto wiedzieć, że udział połowów pochodzących z łowisk oddalonych o ponad 2 tys. mil morskich od naszych macierzystych portów wzrósł do 68 proc. W sumie, w zasięgu od 3 do 9 tys. mil od kraju łowimy obecnie około 470 tys. ton ryb na ogólną ilość ok. 750 tys. ton.

Okazało się jednak, że na dłuższą metę będzie to niemożliwe ze względu na ogromne koszty tego rodzaju połowów, a także na niekorzystne tendencje w ich strukturze. Łowimy tam bowiem na ogół ryby mniejsze, co utrudnia ich natychmiastowe przetworzenie, zwłaszcza, że większość naszych statków nie ma do tego odpowiednich urządzeń. Przede wszystkim jednak kurczy się gwałtownie ilość wolnych miejsc do połowów w szelfach oceanicznych.

Dlatego też zakup w bieżącym roku ostatnich trawlerów — przetworu w wersji konwencjonalnej oznacza koniec dotychczasowego modelu rozwoju naszego rybołówstwa morskogo.

Opracowano zatem program

przedsięwzięcia, które polegają — najogólniej mówiąc — na rozszerzeniu bezpośredniej współpracy z innymi krajami i zmianie struktury naszej floty rybackiej oraz kierunków jej połowów.

I tak, dajmy do zakładania większej liczby spółek rybackich, udostępniając partnerom bądź nasze statki, bądź też technologie połowów, fachowców, lub nawet prowadząc w ich portach odpowiednie inwestycje, związane zarówno z rozwojem tamtejszych flot łowczych jak też przetwórstwa rybnego. W zamian za to uzyskujemy możliwość połowów w ich strefach morskich. Dotychczas to zwłaszcza kraje rozwijające się. Tego rodzaju spółki mamy już z Senegalem, Nigerią, Peru, Filipinami, Indiami. W związku z tym przystępujemy do odpowiedniego „przeobrażenia” naszej floty rybackiej i kierowania do tych spółek jednostek mniejszych, lepiej przystosowanych do pracy w określonych warunkach.

Dysponując dość silnym zapleczem naukowym i badawczym w dziedzinie rybołówstwa morskogo i oferującemu tego rodzaju usługi, prowadzimy także rozmowy w sprawie utworzenia spółek połowowych z Norwegią, Argentyną, Brazylią, Kanadą i USA.

Drugi kierunek zamierzonej zmian w naszym rybołówstwie morskim — to eksploatacja wód otwartego oceanu przy współpracy z flotami łowczymi bratnich krajów socjalistycznych, przy czym — w oparciu o własne badania naukowe — nastawiamy się m.in. na połowy i przetworstwo kryla.

Szczególny nacisk położony będzie jednak na zintensyfikowanie i pełne wykorzystanie możliwości połowowych na Baltyku, m.in. przy zastosowaniu takich jednostek łowczych, które zapewnią maksymalną racjonalność tych połowów i

Prezydent Carter z optymizmem oczekuje 1978 roku

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabiński, pisze: „Poniedziałkowe wydanie dziennika „New York Times” przynosi fragmenty stenogramu rozmowy prezenta Cartera z czołowym komentatorem tego dziennika, Jamesem Restonem. W swoich wypowiedziach prezydent poruszył szeroki wachlarz problemów polityki wewnętrznej i zagranicznej, omawiając przygotowane przez jego administrację reformy oraz posunięcia na forum międzynarodowym.

W dziedzinie spraw zagranicznych prezydent przejawiał wiele optymizmu w przewidywanych wydarzeniach i procesach zbliżających się 1978 r. Oto fragment wywiadu dotyczący tej problematyki:

PYTANIE: Patrząc w przyszłość, w nadchodzący 1978 r., jakie dostrzega pan tendencje i jakie żywi pan nadzieje?

ODPOWIEDZ: Uważam, że w 1978 r., będziemy świadkami rzeczywistego postępu w sprawach międzynarodowych. Sądzę więc, że osiągniemy porozumienie SALT II. Sądzę, że

osiągniemy porozumienie w sprawie pełnego zakazu doświadczeń z bronią jądrową, jak również, że osiągniemy porozumienie w sprawie stratyficykacji Oceanu Indyjskiego.

Oczekuję, że sprzyjające ponownie zostaną cele NATO, co otworzy w przyszłości perspektywy dla redukcji sił zbrojnych. Mam nadzieję, że porozumienie w tej sprawie zostanie zawarte w 1978 r. Będziemy świadkami poważnego postępu w dziedzinie poszukiwania pokojowego rozwiązania sytuacji na Bliskim Wschodzie. Sądzę też, że istnieją dobre perspektywy rozwiązania problemów Rodezji i Namibii. Przepuszczam, że porozumienie w sprawie Kanału Panamskiego zostanie ratyfikowane.

Prezydent Carter oczekuje także dalszego zbliżenia poglądów między narodami i umocnienia się międzynarodowego zaangażowania w działaniu na rzecz realizacji praw człowieka. Wyraża nadzieję, że na całym świecie nastąpi umocnienie tendencji demokratycznych.

Wielka Brytania

Intrygujące enuncjacje Davida Steela

LONDYN (PAP) — Korespondent PAP Tadeusz Jacewicz pisze: „Uważę komentatorów zwrócić intrygujące akcenty w wywiadzie radiowym przytoczonej Partii Liberalnej — Davida Steela, który w zawołany sposób wskazał na możliwość współpracy z konserwatystami, po najbliższych wyborach powszechnych. Wprawdzie uwagi Steela były opatrzone wieloma warunkowaniami, ale sam fakt poruszenia takiej możliwości może mieć duże znaczenie dla przyszłego układu sił politycznych w W. Brytanii. Choć Partia Liberalna odgrywa w W. Brytanii marginesową rolę parlamentarną i jej wpływy mają tendencję do kurczenia się, przy równowadze sił w Izbie Gmin liberalowie są „językiem u wagi”, przesądzającym o utrzymaniu się rządu laburzystowskiego przy władzy, ale w przyszłości mogą być czynnikami ułatwiającymi zdobycie władzy przez konserwatystów.

Steel, który od roku przewodzi liberalom ma duże ambicje. Ideowo liberalowie są bliżsi konserwatystom, niż laburzystom i obecne porozumienie z Partią Pracy jest często krytykowane przez działaczy i posłów liberalnych. Podtrzymując sojusz z laburzystami, Steel liczy na zmianę ordynacji wyborczej, któ-

Wielka Brytania

Intrygujące enuncjacje Davida Steela

ra dala by liberalom większą reprezentację w parlamencie. Partia Pracy, jak dotychczas, jest przeciwna wprowadzeniu zasady tzw. proporcjonalnej reprezentacji, która zmieniłaby obowiązujący od wieków system wyboru brytyjskich członków parlamentu, przewidyjący zwycięstwo tylko jednego kandydata w każdym okręgu.

Przeciwna takiej reformie jest także partia konserwatywna, ale w sytuacji alarmującej, po przegraniu kolejnych wyborów, Torysi mogą zgodzić się na kompromis, byle tylko zdobyć władzę przy pomocy liberalów.

Wielka Brytania

Wielka Brytania

ra dala by liberalom większą reprezentację w parlamencie. Partia Pracy, jak dotychczas, jest przeciwna wprowadzeniu zasady tzw. proporcjonalnej reprezentacji, która zmieniłaby obowiązujący od wieków system wyboru brytyjskich członków parlamentu, przewidyjący zwycięstwo tylko jednego kandydata w każdym okręgu.

Przeciwna takiej reformie jest także partia konserwatywna, ale w sytuacji alarmującej, po przegraniu kolejnych wyborów, Torysi mogą zgodzić się na kompromis, byle tylko zdobyć władzę przy pomocy liberalów.

Wielka Brytania

Wielka Brytania

ra dala by liberalom większą reprezentację w parlamencie. Partia Pracy, jak dotychczas, jest przeciwna wprowadzeniu zasady tzw. proporcjonalnej reprezentacji, która zmieniłaby obowiązujący od wieków system wyboru brytyjskich członków parlamentu, przewidyjący zwycięstwo tylko jednego kandydata w każdym okręgu.

Przeciwna takiej reformie jest także partia konserwatywna, ale w sytuacji alarmującej, po przegraniu kolejnych wyborów, Torysi mogą zgodzić się na kompromis, byle tylko zdobyć władzę przy pomocy liberalów.

Rozpoczęcie debaty dekolonizacyjnej w ONZ

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Z. Boniecki pisze: 5 bm. XXXII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła trzynastodniową debatę plenarną na temat realizacji postanowień, zawartych w deklaracji ONZ z 1960 w sprawie niepodległości krajów i narodów kolonialnych. Raport w tej sprawie przedstawił specjalny komitet dekolonizacyjny ONZ, złożony z przedstawicieli 24 krajów.

Zgłoszony już projekt rezolucji bieżącej sesji, potwierdza uznanie legalności walki o niepodległość, prowadzonej przy pomocy wszystkich niezbędnych środków przez narody znajdujące się pod obcą kolonialną dominacją. Za najważniejsze etapy w walce o likwidację kolonializmu ONZ uważa obecnie doprowadzenie do samookreślenia i niepodległości narodów Zimbabw (Rodezja) i Namibii (Afryka Południowo-Zachodnia).

Wielka Brytania

Wielka Brytania

ra dala by liberalom większą reprezentację w parlamencie. Partia Pracy, jak dotychczas, jest przeciwna wprowadzeniu zasady tzw. proporcjonalnej reprezentacji, która zmieniłaby obowiązujący od wieków system wyboru brytyjskich członków parlamentu, przewidyjący zwycięstwo tylko jednego kandydata w każdym okręgu.

Przeciwna takiej reformie jest także partia konserwatywna, ale w sytuacji alarmującej, po przegraniu kolejnych wyborów, Torysi mogą zgodzić się na kompromis, byle tylko zdobyć władzę przy pomocy liberalów.

Wielka Brytania

Wielka Brytania

ra dala by liberalom większą reprezentację w parlamencie. Partia Pracy, jak dotychczas, jest przeciwna wprowadzeniu zasady tzw. proporcjonalnej reprezentacji, która zmieniłaby obowiązujący od wieków system wyboru brytyjskich członków parlamentu, przewidyjący zwycięstwo tylko jednego kandydata w każdym okręgu.

Przeciwna takiej reformie jest także partia konserwatywna, ale w sytuacji alarmującej, po przegraniu kolejnych wyborów, Torysi mogą zgodzić się na kompromis, byle tylko zdobyć władzę przy pomocy liberalów.

Wielka Brytania

Wielka Brytania

ra dala by liberalom większą reprezentację w parlamencie. Partia Pracy, jak dotychczas, jest przeciwna wprowadzeniu zasady tzw. proporcjonalnej reprezentacji, która zmieniłaby obowiązujący od wieków system wyboru brytyjskich członków parlamentu, przewidyjący zwycięstwo tylko jednego kandydata w każdym okręgu.

Przeciwna takiej reformie jest także partia konserwatywna, ale w sytuacji alarmującej, po przegraniu kolejnych wyborów, Torysi mogą zgodzić się na kompromis, byle tylko zdobyć władzę przy pomocy liberalów.

Wielka Brytania

Wielka Brytania

ra dala by liberalom większą reprezentację w parlamencie. Partia Pracy, jak dotychczas, jest przeciwna wprowadzeniu zasady tzw. proporcjonalnej reprezentacji, która zmieniłaby obowiązujący od wieków system wyboru brytyjskich członków parlamentu, przewidyjący zwycięstwo tylko jednego kandydata w każdym okręgu.

Przeciwna takiej reformie jest także partia konserwatywna, ale w sytuacji alarmującej, po przegraniu kolejnych wyborów, Torysi mogą zgodzić się na kompromis, byle tylko zdobyć władzę przy pomocy liberalów.

Wielka Brytania

Wielka Brytania

ra dala by liberalom większą reprezentację w parlamencie. Partia Pracy, jak dotychczas, jest przeciwna wprowadzeniu zasady tzw. proporcjonalnej reprezentacji, która zmieniłaby obowiązujący od wieków system wyboru brytyjskich członków parlamentu, przewidyjący zwycięstwo tylko jednego kandydata w każdym okręgu.

Przeciwna takiej reformie jest także partia konserwatywna, ale w sytuacji alarmującej, po przegraniu kolejnych wyborów, Torysi mogą zgodzić się na kompromis, byle tylko zdobyć władzę przy pomocy liberalów.

Wielka Brytania

Wielka Brytania

ra dala by liberalom większą reprezentację w parlamencie. Partia Pracy, jak dotychczas, jest przeciwna wprowadzeniu zasady tzw. proporcjonalnej reprezentacji, która zmieniłaby obowiązujący od wieków system wyboru brytyjskich członków parlamentu, przewidyjący zwycięstwo tylko jednego kandydata w każdym okręgu.

Przeciwna takiej reformie jest także partia konserwatywna, ale w sytuacji alarmującej, po przegraniu kolejnych wyborów, Torysi mogą zgodzić się na kompromis, byle tylko zdobyć władzę przy pomocy liberalów.

Wielka Brytania

Wielka Brytania

ra dala by liberalom większą reprezentację w parlamencie. Partia Pracy, jak dotychczas, jest przeciwna wprowadzeniu zasady tzw. proporcjonalnej reprezentacji, która zmieniłaby obowiązujący od wieków system wyboru brytyjskich członków parlamentu, przewidyjący zwycięstwo tylko jednego kandydata w każdym okręgu.

Przeciwna takiej reformie jest także partia konserwatywna, ale w sytuacji alarmującej, po przegraniu kolejnych wyborów, Torysi mogą zgodzić się na kompromis, byle tylko zdobyć władzę przy pomocy liberalów.

Wielka Brytania

Wielka Brytania

ra dala by liberalom większą reprezentację w parlamencie. Partia Pracy, jak dotychczas, jest przeciwna wprowadzeniu zasady tzw. proporcjonalnej reprezentacji, która zmieniłaby obowiązujący od wieków system wyboru brytyjskich członków parlamentu, przewidyjący zwycięstwo tylko jednego kandydata w każdym okręgu.

Przeciwna takiej reformie jest także partia konserwatywna, ale w sytuacji alarmującej, po przegraniu kolejnych wyborów, Torysi mogą zgodzić się na kompromis, byle tylko zdobyć władzę przy pomocy liberalów.

SPORT W KRAJU I NA ŚWIECIE

POLSKIE ODZNACZENIE DLA DZIAŁACZA GRECKIEGO

W Atenach odbyła się uroczystość wręczenia nadanej przez Radę Państwa PRL odznaki Orderu Zasługi PZL honorowemu przewodniczącemu greckiego komitetu olimpijskiego Apostolosowi Nikolaidisowi.

A. Nikolaidis, który jest również przewodniczącym greckiego automobili klubu oraz prezesem klubu Panathinaikos w swej rodzinnej dzielnicy sportowej, przyczynił się do rozwoju ruchu olimpijskiego oraz współpracy międzynarodowej w sporcie. W ostatnich latach był inicjatorem i uczestnikiem greckiej współpracy sportowej.

FINAŁOWY MECZ PRETENDENTÓW

Arceymistrzowie Borys Spasski i Wiktor Korcznoł dogrywali we wtorek w Belgradzie ośmiodziesiątą partię finałowego meczu pretendentów do tytułu szachowego mistrza świata.

Po 44 posunięciach partia skończyła się remisem. Po sześciu grach prowadzi Korcznoł 4:2.

JAK WYPADNIE LOSOWANIE

Coraz większe zainteresowanie budzi ceremonia losowania finałów mistrzostw świata, która odbędzie się 14 stycznia w Buenos Aires. Trwają spekulacje na temat zasad rozstawienia. Pewnie jest, że organizatorzy zastosują dwa kryteria — sportowe i terytorialne. Większość faworytów jest przekonana, że pierwszej grupie rozstawieni zostaną półfinałści poprzednich mistrzostw świata. Polska na pewno nie spotka się w grupie mistrzostw świata RFN i wicemistrzów — Holandia.

FRANCYZI BĘDĄ GROŹNI

W Iranie tematem dnia jest wciąż jeszcze awans piłkarzy z drużyny B. W składzie mistrzostw świata. Zdanem fachowców Iranczyków mogą sprawić w Argentynie niejedną niespodziankę. Najlepszą formacją tej dru-

MŁODZI PIĘSIARZE ZMIERZA SIĘ Z DRUŻYNĄ RFN

Ostatnią imprezą polskich pięściarzy juniorów (M-18 lat) w 1977 roku będzie mecz z reprezentacją RFN. W drodze pod wodzą trenerów Jerzego Kuleja i Floriana Aleszko wyjadą do RFN 13 naszych młodych bokserów. Stoczą oni ze swymi rówieśnikami dwa pojedynki — 8 i 11 bm. w okręgu Monachium.

Sympatycy sportu wiedzą, że Międzyzakładowy Klub Sportowy Budowlanych „Jagiellonia” w Białymstoku obchodził w tym roku 50-lecie istnienia i działalności.

W najbliższą niedzielę, 11 bm. o godz. 11 w sali Filharmonii odbędzie się uroczysta akademicka z okazji klubowego jubileusza, na którą zarząd Jagiellonii zaprosił także byłych zawodników, działaczy, trenerów i patronów klubu.

Wcześniej — w piątek, 9 bm. klub organizuje konferencję prasową. Zaprosił na nią dziennikarzy prasy, radia i TV.

Przeprowadzony z okazji 50-lecia Jagiellonii bliskawiczny turniej szachowy zgromadził 24 uczestników z klubów woj. białostockiego i przedsiębiorstw budowlanych. Grano systemem każdy z każdym. Niespodziewanie ale zasłużenie zwyciężył mający swój dzień — Jan Kościuk — 20,5 pkt. na 23 możliwych przed Bogdanem Bieluczykiem i Zbigniewem Cylwikiem — o baj po 19 pkt. Wymienieni prezentują Jagiellonię (ko-

Dorobek „Startu”

Z pozólkich kronik wynika, że zrzeczenie sportowe „Start” istnieje na Białostocczyźnie 25 lat. Pierwsze koła sportowe powstały przy spółdzielniach pracy w Supraślu i Białymstoku.

W 1953 r. powołano zespół w Białymstoku Spółdzielczy Klub Sportowy „Cresovia”. Przez 20 lat jego prezesem był Wiesław Bakunowicz. Sportowcy tego klubu zdobyli ogółem 14 tytułów mistrzostw Polski (indywidualnych) oraz 4 tytuły drużynowe. 19 razy reprezentantom Cresovii zakładano szarfy indywidualnych wicemistrzów Polski, a dwukrotnie — drużynowych. Najlepsze wyniki osiągnęli tak znani zawodnicy jak motocykliści: Chomko, Bargiel i Nowik (do 1976 r. włącznie — później sekcja przekazana została Automotoklubowi), narciarze wodni, zwłaszcza rodzzeństwo Naornakowskich oraz zaskakująca mistrzyni świata w Białymstoku, która wraz z koleżankami w konkurencji K-4 zajęła 5 miejsce. Aktualnie w wodnych sekcjach Cresovii: nart tenisista dębicki, jakowej i wioślarzki trenuje ok. 120 zawodniczek i zawodników.

Od 1952 r. przy spółdzielniach pracy działają koła sportowe, krzewiące sport masowy i turystykę. W 1965 r. w Białymstoku powołane zosta-

to Międzyzspółdzielniarne Ogólnokrajowe Krzewienia Kultury Fizycznej Inwalidów. Aktualnie „Start” zrzesza 37 koł sportowo-turystycznych. Ponadto 13 koł istnieje przy spółdzielniach inwalidzkich. Ogółem „Start” skupia w swych szeregach 3200 członków w woj. białostockim i łomżyńskim.

Prężnie rozwija się sport wśród inwalidów. Daje im satysfakcję, wzmacnia wiarę we własne siły. Sportowcy — inwalidzi aż 77 razy sięgnęli po tytuły najlepszych w kraju, a 64 razy — po wicemistrzostwa. Kilku startowców w igryskach zagranicznych. Największy sukces międzynarodowy zanotował Nowakowski w pływaniu. Zdobył on wiele medali podczas startów zagranicznych, dwa razy ustanowił rekord świata inwalidów.

Podczas uroczystego podsumowania działalności „Startu” wyróżniono wielu diuioletnych działaczy. Odznaką „Zasłużony Białostocczyźnie” uhonorowani zostali: Pelagia Majsak, Stanisław Bobrowski i Ludwik Okoń. Złote odznaki „Startu” wręczono Zofii Milech, Pelagii Majsak, Tadeuszowi Jarosowi, Janowi Jabłońskiemu, Mikolajowi Turowskiemu i Ludwikowi Okoniowi. (ga)

PRZEPLATANIEC

PLYWANIE

Na 50-metrowym basenie w Warszawie odbył się mityng juniorów z udziałem młodych pływaków z zagranicą. Wzięło udział 124 Pragi (CZSR), Litwy oraz klubów polskich. Na dystansie 100 m klasa bardzo dobrze spłisła się z rżyna Jurseko, zajmując 3 miejsce w czasie 1:20,8. Rezultat ten (rekord) ustępuje rekordowi Polskiej kadry o 0,3 sek. Zwyciężyła natomiast dziewczyna litewska, która uzyskała czas lepszy o 0,8 sek. od Jurseko. Marek Szreniawski (dzielnica) przepłynął 100 m w czasie 1:19,2, co jest nowym rekordem naszego okręgu.

TENIS STÓLOWY

W celu dalszej popularyzacji tenisa stołowego na Suwalszczyźnie w dniach 10 i 11 bm. w hali OSiR w Suwałkach odbył się międzynarodowy turniej tenisa stołowego kobiet o puchar Wojewódzkiej Federacji Sportu. W imprezie uczestniczyły będą zespoły Grodna, Otwocka, Łomży i

PEŁKA NOŻNA

W związku z potrzebą wzmocnienia niż w ubiegłych latach wyłonienia mistrza. A klasa juniorów woj. białostockiego rozegrał trzy kolejkę spotkań. Pierwszą figurę w tym turnieju wioseńnej rundy. W meczach tych bardzo dobrze spłisła się dziewczyna litewska, która zdobyła komplet punktów. W ten sposób skutecznie odrabiała poniesione wcześniej straty. Oto tabela po pierwszej rundzie i trzech kolejkach „wiosny”:

1. Włokniarz	24: 4 28:17
2. Sokół	21: 7 21:14
3. Gwardia	15: 13 28:14
4. Jagiellonia	15: 13 21:20
5. Skra	15: 13 21:20
6. Znicz Buraż	13: 15 18:15
7. Cresovia S.	12: 16 18:15
8. Puszcza	12: 16 18:15
9. Supraślanka	12: 16 18:15
10. Pogoń	8: 19 20:20
11. Włokniarz Was.	12: 16 18:15
12. Lampart	4: 24 20:20

Trudna sytuacja w komunikacji i transporcie

Ciąg dalszy ze str. 1

nie przekraczały one piętnastu minut, ale tym niemniej były bardzo dokuczliwe dla podróżnych, szczególnie w podrózkach połączeniowych z przesiadaniem. W Białymstoku i Suwałkach szlaki kolejowe oczyszczały odśnieżacze. W pełnej gotowości są z uwagi na zapowiadane dalszych opadów, o czym piszemy niżej, kolejowe pług. Przy oczyszczaniu torów pracowało wczoraj blisko 300 osób.

Państwowa Komunikacja Samochodowa nie zanotowała większych zakłóceń. Nie sądzisz też potrzeba odwoływa-

nia poszczególnych kursów czy też linii autobusowych. Były jednakże spore opóźnienia, które przy dłuższych trasach sięgały do pół godziny. Wobec śliskiej nawierzchni kierowcy musieli jechać wolniej i bardziej ostrożnie.

Prognoza meteorologiczna na najbliższe dni, szczególnie dnia wtułskiego, nie jest zbyt optymistyczna. Spodziewane są dalsze duże opady śniegu. Wystąpią także liczne zawleje i szarżki. Stąd konieczność pełnej gotowości i dyspozycyjności szprzetu oraz drogowców, transportowców, pracowników PKP i PKS.

(zp-h)

BOŻYDAR SOSIEN

NA FINISZU - PRZED STARTEM

Do końca roku pozostał niespełna miesiąc. Szczególna jest jego cena w sferze produkcji potrzebnej gospodarce i społeczeństwu. Naczelnym zadaniem jest pełne, a gdzie są ku temu możliwości, z nadwyżką wykonanie planowych zadań. Chodzi o jak najlepsze wykorzystanie czasu roboczego, o pełną mobilizację sił i środków. Bo tylko gospodarna i efektywna praca decyduje o poprawie zaopatrzenia rynku i przyspieszeniu realizacji ambitnych zamierzeń.

W bieżącym roku gospodarka województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego odnotowała nowe, spore osiągnięcia. W tym roku rozpoczęły działalność nowe zakłady przemysłowe. Wzrosła i udoskonalona została produkcja, w ogromnej mierze przeznaczona na zaopatrzenie rynku. Jednak nie we wszystkich przedsiębiorstwach sytuacja może zadowalać.

Aczkolwiek do końca roku pozostało niewiele dni, to jak uczy doświadczenie, mogą one w istotnym stopniu zaważyć na końcowym bilansie. I co jest niezmiernie ważne: uzyskane rezultaty zdecydują jednocześnie o warunkach startu do realizacji zadań 1978 roku.

A oto relacje naszych wystawników:

Drzwi do koncepcji

Zakłady Stolarski Budowlanej z Sokółki pracowały w tym samym rytmie do tegorocznego kwietnia. Dynamika wzrostu zadań w każdym z ostatnich lat nie spadała poniżej 18 proc. Dopiero w II kwartale coś się zmieniło i to wysoko, tam, gdzie powstaje centralny rozdzielnik wytwarzanych tu drzwi.

Niestety, nikt nie przewidział, że będzie kłopot z zbyciem, więc mamy więcej drzwi niż mieszkań. W tej sytuacji kłopoty pozostawiono kierownictwu „Stolbudu”. — Wiadomo, że rocznego planu sprzedaży nikt w dół nie skoryguje. Wiadomo też od kilku miesięcy, iż nie ma sensu wytwarzać ponad milion metrów kwadratowych drzwi, kiedy odbiorcom wystarczy 650 tys. metrów kwadrat.

W sokólskich ZSB przedstawiono się niejako w marszu, na zwiększoną produkcję stolarską i to też „uściachetniono”, że szklonymi i trzykrotnie malowanymi ramami. Dzięki temu odciążono nieco budowlanych i w tym asortymencie na tyle zwiększono obroty, że pokryły wartościowo „drzwiowe niedobory”.

Nie obeszło się bez problemów. Przy linii wytwarzania drzwi trzeba było zlikwidować trzecią zmianę, uszczuplić nieco drugą, przesuwać ludzi, skorygować plany sprzedaży, rozstrząsać się z odbiorcami i dostawcami surowca. W „Stolbudzie” kombinowano na wszystkie sposoby, a w zjednoczeniu przykaskiwało pomysły.

Przy tym podziale roboty, na sukcesy nie czekałamy długo. Sokólskie zakłady miesiąc po miesiącu plasują się na czele grupy przedsiębiorstw swojej specjalności w całym kraju. W ciągu 11 miesięcy plan sprzedaży udało się przekroczyć o prawie 4 proc., przy tym samym co w zeszłym roku zatrudnieniu i wzroście wydajności o około 21 proc.

Gospodarze z zastępcą dyrektora do spraw ekonomicznych — Piotrem Lemanezewiczem nie chcą jednak bawić się w horoskopy i o perspektywach wykonania rocznych zadań mówią z pewną rezerwą. Powodów jest kilka, a do zasadniczych należą niepełne, nierytmiczne dostawy szkła i 4 hut, które przodują w regularności... opóźnień. Mówią mi w ZSB, że wojna o szkło toczy się od lat z niewielkim skutkiem. Zużywają go tu sporo — na jedną zmianę 8-10 ton „jelca” z przyczepą. Zapasów prawie nie ma, więc czasem rozładują jeszcze ciepłe „formatki” i zabierają od razu na produkcję.

Żeby kłopotów było w sam raz — mają je jeszcze z tarcia. Powinni zużywać wyłącznie tę suchą, bo mokra tarcia proces technologiczny i życie lokatorów. Miejsce- na suszarnia pokrywa w tym względzie 60 proc. potrzeb. Resztę „wyrzują” z zakładów w Supraślu i Czarnej Białostockiej, co nie zawsze jest proste i skuteczne. Zapasy drwa trzdyniowe, gwarantują w zasadzie tylko jedno: powtarzające się przestoje.

Żeby było proste zalać ręce i ruszyć po próbie, więc w „Stolbudzie” ruszyli głowami. Zamiast napiegnąć i montować napiegi, „program poprawy jakości”. Jest to jeden z tych programów, które „mają ręce i nogi” i w dodatku są na bieżąco realizowane. Znalazła tam poczucie miejsce sprawa tarcicy. W ramach modernizacji zakładów budowana będzie już w przyszłym roku suszarnia o wydajności 100 tys. metrów sześciennych surowca. Za- bieżczy nie tylko bieżące potrzeby, ale i te rozwojowe, które „Stolbud” przesyła na czołowe miejsce wśród potencjalnych tej branży.

Już w styczniu lub lutym rozwiążą sprawę szlifowania okien. W tym samym czasie zastąpią nowe, licencyjne okucia ze Zio- lina. Będą wykonane z lepszego materiału, irwalsze, bardziej funkcjonalne, estetyczniejsze. Do mocowania szyb zaczyna się stosować od strony zewnętrznej listwy tworzywowe zamiast kłtu- niki. Najbardziej zadowoleni są jednak z elektrotechnicznej malarni, która funkcjonuje bez zarzutu. Projekt powstał w Politechnice Białostockiej, a urządzenia wykonali sami.

To był dobry okres — mówią — współpracy nauki z nau- szym przemysłem. Malowanie elektrotechniczne stosowane jest powszechnie w branży metalowej, ale drewniane rami- okienne pokrywa się tym sposobem po raz pierwszy w kraju.

W „Stolbudzie” znają zastrzeżenia do swoich wyrobów, ale do- wiedzają się tylko połowicznie. Na kwestionowaną jakość sto- larki wglądają w równym stopniu prace ładunkowe, transport, sposób składowania, montaż, jak i zaniechania producenta. Po zastosowaniu okien typu „standard” sytuacja już się znacznie po- prawia. O dalsze, jakościowe sukcesy będzie łatwiej, kiedy na programie poprawy jakości będzie można napisać: „zrealizowane”. Najwięcej obiecuje sobie w tym względzie po zapewnieniu peł- nych dostaw suchej tarcicy.

Można więc ocenić sytuację jako — mimo trudności — niezłą, gwarantującą wykonanie rocznych zadań. Ważne, że przy tej produkcyjnej operatywności znajdują oni jeszcze i energię na inicjatywy w budownictwie mieszkaniowym, i serce na inicjatywy w budownictwie mieszkaniowym, i serce na inicjatywy w budownictwie mieszkaniowym, i serce na inicjatywy w budownictwie mieszkaniowym.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Janina Gra- jewska, Janina Piętko, Aleksandra Żółkowska i Halina Hryniewicka montują wiązkę pod- łogową in- stalacji elek- trycznych do autobusu „San”.
Fot. Z. Lenkiewicz



Choćby zakłady Elektro- techniki Moto- ryzacyjnej „Pol- mo” w Elku są jed- ynym w krajowym przemyśle motoryzacyjnym producentem instalacji elek- trycznej, to jednak ustawic- nie borykają się z ogrom- nymi trudnościami na skutek braku różnorodnych elemen- tów.

Kiedy więc znów, na mie- siąc przed końcem roku, zawi- tałem do zakładów, to jak na wiosnę i w lecie powró- ciła w rozmowie sprawa złego zaopatrzenia. — W tej chwili — mówi dyrektor — Mieczysław Faliński — brak nam detali gumowych do wiązek, dostarczanych przez Sanocką Fabrykę „Stomil” i taśmy mosiężne o odpowied- nych parametrach z Czecho- wickiej Walcowni. Potrzebu- jemy także 50 kilometrów wielożyłowego przewodu do przyciep dla „Agromy”, który to przewód produkuje Fabryka Kabli w Krakowie. Zarówno „Agroma”, jak i krakowska fabryka podlega- ją temu samemu Zjednocze- niu Maszyn Ciężkich i Rol- niczych i temu samemu re- sortowi, a nie ma tego, kto by wreszcie zdecydowanie załatwił tę sprawę.

— Drugim dokuczliwym problemem — dodaje głów- ny specjalista do spraw pro- dukcji inż. Marian Marchewski — jest brak po- wierzchni produkcyjnej. No- wą halę buduje się już trze- ci rok i nie widać jej końca a zadania nasze szybko rosną. Dozdoło do tego, że ze względu na niewystarczają- ce pomieszczenia, niektóre czynności, jak na przykład opakowanie w rurę igielito- wą 22-metrowych wiązek do „Berlieta” musimy wykony- wać na dworze.

Jak więc w takiej situa- cji realizowane są zadania planowe, określone przez KSR w zakresie sprzedaży na 840 milionów złotych?

Plan zostanie zrealizowa- ny, przy czym dostawy ryn- kowe dla „Agromy”, „Polmo- zbytu” wzrosną z 3,5 do 25 mln złotych. W tym roku podobnie jak w latach po- przednich, dokonano dal- szych zmian konstrukcyj- nych, wprowadzając do wią- zek inne końcówki, większą ilość przewodów, nowoczes-

Ze zwiększonym wysiłkiem, w wolne soboty, a nawet w niedziele. Rosną też koszty produkcji.

Tymczasem w projekcie planu na rok przyszły za- kłada się wzrost produkcji do 610 mln złotych. Między innymi produkcja komple- tów do małego „Flata” wzrasta ze 150 do 220 tys. Wprowadzone też zosta- ną na stoły montażowe no- we instalacje elektryczne do licencyjnego ciągnika „Fer- guson” i rolniczego „Tar- pana”.

Do realizacji tych zadań czynione są już w zakładach odpowiednie przygotowania. Ale czy zagwarantują do- bry start i rytmikę, skro- to zaletogół w dostawach kapturków i osłon szynki- wki według rysunku „Flata” o- raz innych detali sięgają se- tek tysięcy sztuk, a na za- mówionych na I kwartał 250 km przewodu wielożyłowe- go, Fabryka Kabli w Kra- kowie potwierdziła dostawę przewodu o długości... 10 km. Stąd obawy i niepokoje.

— Ponięważ brak odpowied- nych powierzchni — martwi się inżynier Marchewski — będziemy musieli jeszcze częściej niż obecnie rozmno- żować i montować stoły montażowe, przystosowują- je do danych asortymentów. Tym samym zamiast zmaleć, zwiększy się pracochłonność. Wnioski są oczywiste: po- nięważ niemal cała produk- cja zakładów „Polmo” w El- ku jest kooperacyjna i bez niej nie ruszy z fabrycznych hal żaden samochód i tra- ktor, czas najwyższy, aby wi- dząc zwrócić uwagę na wy- ższe koszty zaopatrzenia w materiały.

Wyrażamy też nadzieję, że białostocka „Przemysłowka”, która przejeżdża budowę węd hal, dokoła starań, że- by przyspieszyć poprawę warunków pracy załogi ZEM w Elku. (nt)

Wiązki na końcówkach

niejsze elementy. Na przy- kład wprowadzono do wią- zek dodatkowe przewody do ogrzewania szyb i do regu- latora wycieraczek oraz roz- poczęto produkcję końcówek motoryzacyjnych dotychczas zakupowanych za granicą. Obecnie zaś rozpoczyna się produkcję kompletów insta- lacji elektrycznych do „Pol- loneza”. Jeszcze w tym kwartale FSO otrzyma 3 tysiące kompletów.

Zwiększono i udoskonalono produkcję, wcale niełat- wą, co widać przy zesta- wianiu 22-metrowej, o 129 różnokolorowych przewo- dach wiązek podłogowej do autobusu „San”. Montażu tej wiązki dokonują Halina Hryniewicka, Aleksandra

Żółkowska, Janina Piętko i Janina Gajewska. — To bar- dzo dokładna, komputerowa robota — mówi Hryniewicka. A przecież w ciągu swej zmiany wykonują aż 28 ta- kich kompletów.

Przy innych stanowiskach, na przykład przy prasach pneumatycznych do uzbra- niania końcówek, również

pracują kobiety. W ogóle — to one w 70 procentach sta- nowią załogę, mężczyźni pra- cują na bardziej uciążliwych stanowiskach. Towarysze wymieniają długoletnich i przodujących ludzi zakła- dów. Rozalię Kowalczyk, Czesława Sawicka, Irenę Woźniowska, Czesława Aki- nis, Józefa Oleszczyka, Jó- zefa Cieślakowskiego, Wal- demara Oleszkiewicza i wie- lu innych.

Dobrze pracuje ełcka załoga. Jednakże ta praca mo- głaby być bardziej efektyw- na, a jednocześnie lżejsza. Niestety, żeby odrabiał o- kresowe niedobory powodo- wane sawankującą koopa- racją i wykonywaniem za- nia, załoga musi pracować

Martwa materia i żywa organizacja

Codziennie kłopoty: za mało samochodów. Trwa kampania buraczana i kombinat dostaje w niektórych dniach mniej niż połowę zamówionych wo- zów. Ponad 100 miejsc pra-

cy jest nie obsadzonych. Tak jest już od maja. Latem po- magają hufty pracy, do po- mocy w przeważni wysła- no też pracowników admi- nistracji. Dalej, nowy termosol (maszyna do barwie- nia elany) zaczyna kaprysić. To wszystko zmusza do

myslenia o efektywności produkcji doraznie: na dziś, do końca miesiąca, kwarta- lu.

„Ale warto od czasu do czasu spojrzeć na problem z większego dystansu. Przy- kład jeden z wielu: fachow- cy z wyższym wykształce- niem. Jest ich w „Fastach” ponad setka i ta liczba stale rośnie, np. w ciągu ostat- nich trzech lat powiększyła się o 30 osób. Około sześć- dziesięciu to ludzie związani bezpośrednio z technologią zakładu: inżynierowie wło- kiennicy i chemicy. To du- żo. Lecz jak wygląda wyko- nywanie tego sporego kapi- tału wiedzy i umiejętności? Inżynier już z racji swego wykształcenia powinien być „zawodowym nowatorem”, ulepszającym wszystko do- końca. Czy jest rzeczywiste? Odpowiedź wcale nie jest

prosta. Inżynierowie w „Fastach” często zajmują się nie tym, czym powinni — tak twier- dzą wszyscy rozmówcy — ale to nie ich wina. Wielu może pochwalnie się udanymi projektami wynalazczymi i racjonalizatorskimi. Pisali- my w „GW” m. in. o inż. inż. Halinie Piesieckiej i Annie Próchniewicz. Inż. Anatol Paruk otrzymał ostatnio za jeden z projektów nagrodę NOT.

Inżynier z „Fast” (czy tylko z „Fast”) nie zajmu- je się na co dzień pokony- waniem oporu martwej ma- terii, lecz — żywej organi- zacji. (ich)

nem technologii i organizacji pracy. Np. inżynier kolorysta winien pilnować bezpośrednio pro- dukcji, ale musi sięgnąć przy- telefonie i nad papierkami. Za- opatrzenie w barwniki jest nie- rytmiczne. Trzeba ciągle po- naglać pisząc moce i uzasad- nienia w oczywistych sprawach, np. dlaczego potrzebny jest właśnie taki barwnik, a nie in- ny.

Wiele czasu zabiera szukanie sposobów zastępczych. Niedaw- no zabrakło silikonów z im- portu do wykończenia tkanin. Fabryczny samochód czekał na obciążoną dostawę, a w tym czasie faszowcy inżyni- rowie tamali głowę, czyni sil- kon na razie zastąpić. Inaczej stanie produkcja.

Modernizacja przedziału średnioprędnego trwa od 2 lat i wygląda na to, że wiele ro- bót trzeba będzie zacząć od- poczku. Projekt przewidywał za- instalowanie innych maszyn, faktycznie kupiono inne. Kadra inżynierska zajmuję się więc niezdolnymi przemyślnymi.

To tylko niektóre przykłady wybrane spośród wielu innych. Inżynierowie w „Fastach” często zajmują się nie tym, czym powinni — tak twier- dzą wszyscy rozmówcy — ale to nie ich wina. Wielu może pochwalnie się udanymi projektami wynalazczymi i racjonalizatorskimi. Pisali- my w „GW” m. in. o inż. inż. Halinie Piesieckiej i Annie Próchniewicz. Inż. Anatol Paruk otrzymał ostatnio za jeden z projektów nagrodę NOT.

Inżynier z „Fast” (czy tylko z „Fast”) nie zajmu- je się na co dzień pokony- waniem oporu martwej ma- terii, lecz — żywej organi- zacji. (ich)

Tu się dba o eksport

Bes mała wszyscy, i to od wielu lat, mamy pretensje do przemysłu obywatelskiego. Klienci narzekają na wy- gląd i wzory, a najwięcej chyba na jakość budów — w naszym obrotach raczej wazak chodzi, idziemy rzedo do sklepu rekla- mować obuwie, produkowane najczęściej przez nowoczesne fa- bryki wprost z impo- rowane maszyny.

AUGUSTOWSKIE ZAKŁADY OBUWIA, mimo nie najlepszej opinii klientów o całej branży, nie popadała w kompleksy. Nie- wiele mają bowiem sobie do za- rżnięcia — tutaj wskaźnik ja- kości wyrobów wyprzedza wszy- stkie podobne zakłady w Pol- sce. Dokładnie 82,2 proc. obud- wa AZO odpowiada w pełni ostrym normom jakościowym.

Jak się poapszy na augustow- ski zakład, mieszczący się w sta- rym, ciele latanym przez bu- dowlanych obiekcie, człowiek szedł w kierunku, że załoga w takich warunkach potrafi wy- twarzać dobre obuwie. Gdzie in- tam do wyposażenia techniczne- go takich potentatów. Jak „Chelmek” czy „Otmę”? — My, jakoby stawiamy na pierwszym miejscu — mówi wicedyrektor — Tadeusz Sware. — Siedem- dziesiąt procent produkcji idzie na eksport, głównie do krajów kapitalistycznych.

W tym roku do odbiorców za- granicznych powędruje milion par sandałów mekkich, chłopi- czych i dziecięcych. Do dnia dzisiejszego eksport do krajów ka- pitalistycznych został zrealizo- wany w 90 proc. W 1977 pro- centowym wyprzedzeniem, do- starczono obuwie dla Związku Radzieckiego. To był swy pro- dukcyjny sukces, który przetrze- uścielił 80 rocznicę Rewolucji Październikowej. W rezultacie, eksport sanktów się w tym roku kwota 1,880 tys. zł dewizo- wych.

O zadaniach eksportowych łatwo jest mówić językiem leż- ni i wskaźników. Inaczej natomiast wygląda wykonanie w praktyce produkcyjnej. Nie trzeba poka- zać trudności, świadcza o ca- łokształcie materiałowym, o tym wie najlepiej załoga. — Nie zawracamy głowy na- szym władcom, czy to nie jest konieczne, czy w wolewodyście — mówi wicedyrektor Sware — kiedy zabraknie niel, skór, ja- kichś sznurka. Sami wreszcie załatwiamy, robimyśmy. Od te- go tu jesteśmy.

Na pewno wygodniej byłoby

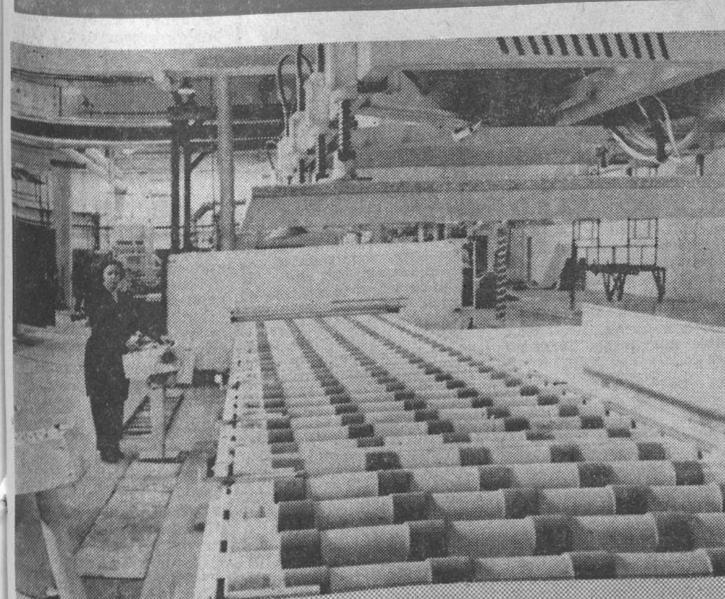
produkować wyłącznie na krajowy rynek. Nie kłopoty, nie obud- pa. Chodzi nie tylko, o nie- co mniejsze wymagania jako- ciowe, ale o szła inne sprawy. Odbiorcy zagraniczni mają ka- pryzy, które zakłady muszą u- szanować. Nagle, przchodzi te- leks, z Centrali Handlu Zagranic- nego, Skórimpeks — wstrzy- mać wszystkie eksportowe. Dzia- ja się tak, nie raz, nie dwa w ciągu roku. I wtedy co nikt nie wie, czy AZO wykonania produkcji eksportowej. Mówi się wówczas że o zakładach, że nie realizują zadań, choć prze- ciwstawia się, tyle, że leża w magazynie.

Najgorsze, że nie ma gdzie składować stosów pudeł z san- dałami. Władcy AZO nie mają wcale magazynów. Jedną prowizoryczną budę w ostatnich dniach musiano rozebrać. Do- raziłoby zagranicę tylko ka- pitał i wynajął pomieszczenia fer- mentowni z Wytwórni Tytoniu. Również, surowce przechowy- wać w magazynie, gdzie tyko ma- Strogom leży pod wiatem, ale nie uchroni się go całkiem od fatalnego wpływu deszczu i śniegu.

Dbając o eksport zakłady my- śla też, jak najwięcej dostarczyć swoich wyrobów produkcie nie 475 tys. par sandałów i pantofli domowych. Do tej pory zreali- zowano zamówienia handlu na 444 tys. par. W tym roku, w ocie- Okcywiście, jest to ciągle mało w stosunku do potrzeb. Tym bardziej, że w tym roku ma być dobra zima. Na Jesienicznych Targach Poznańskich można by- ło w ciągu godziny, dla jedne- go kontrahenta, sprzedać całą produkcję. Do tego wprawdzie nie doszło, bo działają rozdzie- lniki.

W Augustowskich Zakładach Obuwia plan ma autentyczny charakter otwarty. Nie ukrywa się rezerwy, jak to czasem w in- nych przedsiębiorstwach bywa, szuka natomiast możliwości wy- produkowania więcej. Z własnej inicjatywy wystawiono tutaj o- kreski planu, w którym produk- cyjnym czwartym kwartale br. Na kraj- owy rynek trafi dodatkowo 44 tys. par sandałów i pantofli do- mowych. Mało tego, ostatnio, aktywno społeczno-gospodarczo- zakładów doszedł do wniosku, że można dokonać następnego ko- rektury planu, o dalsze 16 tys. par obuwia.

LESZEK KOŁEŚNIK



Ruszyła linia płyt laminowanych.

Fot. Z. Lenkiewicz

Wprawdzie przewidywano różnego rodzaju komplikacje, ale jednak nie w takim stopniu, w jakim one wystąpiły. Można zaryzyko- wać twierdzenie, że sprawniej zbudowano te potężne — w wymia- rach naszych województw — zakłady niż je uruchomiono. To praw- da, że uzyskano projektowane zdolności w ciągu 8 miesięcy, skra- cając cykl dochodzenia o jeden miesiąc, ale faktem też jest, iż mi- nomo korekt w dół, zadania roczne nie zostaną w pełni wykonane.

Rok startu i doświadczeń

Trudny był ten pierwszy rok pracy załogi Zakła- dów Płyt Włókowych w Grajewie. Od samego począt- ku dawały o sobie dotkliwie znać mankamenty technolo- giczne, na skutek czego nie o- siągano zakładanych wskaźni- ków. Montażystki zachodnio- niemieckiej firmy — mówi dyrektor Jan Kowalski — nie potrafili zapewnić w pierw- szych miesiącach płynnej pro- dukcji, a do dzisiaj wszyst- kich parametrów jakościowych

godzinach powinny być usu- nięte pozostałe usterki, które jeszcze utrudniają pracę. Na przykład w listopadzie wypro- dukowano 12,700 metrów sześć, płyt, czyli dość sporo, ale i mało zważywszy na mo- żliwość wytworzyć w wysoko- ści 21 tysięcy metrów.

Druga przyčina, która za- wazyła na niezadawalających rezultatach roku startowego był brak ludzi. Odchodzili z różnych powodów, m. in. wia-

Mimo tych przykrych, lecz wiele uczących doświadczeń oraz występujących jeszcze kłopotów, w rozmowach prze- bija optymizm. W końcu paź- dziernika uruchomiono pro- dukcję płyt laminowanych, do- starczanych już do zakładów przemysłu meblowego w Wy- szkowie, Szczytnie i Wolszty- nie. Jakość ich oceniono bar- dzo wysoko. Płyty te wytwa- rzane są w pięciu kolorach, między innymi w białym i e- rechowym. Do końca roku —

Zadania są wysokie i przez to mobilizujące. Na podkre- ślenie zasługuje zatem troska o sprawnie funkcjonowanie parku maszynowego, w któ- rym najmniejsza usterka za- trzymuje cały cykl produkcyj- ny. Niemniej należy zadbać o zapas surowca, który zmalał z 3 miesiący na 6 tygodni, a przede wszystkim o świado- ma, zdyscyplinowaną postawę załogi, jej kwalifikacje i ak- tywne zaangażowanie. (nk)

na rozruchu — wyprodukuje się 3,200 metrów sześć.

Trwają też próby na linii płyt lakierowanych. Jeszcze poprawia się maszyny, ale w grudniu zakłada się uzyskać 400 metrów sześć, tego asor- tymentu. Oddanie oddziału do eksploatacji ma nastąpić w najbliższych dniach, a jego „wejście do planu” z pierw- szym dnem nowego roku.

W nowym roku trzeba zaś pracować na pełnym ruchu. W projekcie planu zakłada się produkcję 232 tysięcy metrów sześć, płyt włókowych, w tym 68 tysięcy metrów laminowa- nych i 29 tysięcy metrów lakierowanych, o łącznej war- tości 1.100 mln złotych.

Stulecie wyprzedzenia

Najważniejszym wydarzeniem w br. akademickim w działalności Socjalistycznego Związku Studentów Polskich jest niewątpliwie trwająca aktualnie w organizacji studenckiej kampania sprawozdawczo-wyborcza. Jako pierwsza w białostockim środowisku akademickim odbyła się uroczysta konferencja w Politechnice Białostockiej. Głównym problemem, na którym skupi się w najbliższym czasie działalność SZSP, na uczelni, będzie zwiększenie aktywnego uczestnictwa studentów w realizacji programu dydaktyczno-naukowego szkoły wyższej oraz w pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą. Wiele uwagi poświęci studenckiej, sprawom turystyki akademickiej, ekonomiczno-socjalnym studentów oraz zaadaptowaniu ich obecności w mieście i kraju.

Słuchacze Politechniki będą uczestniczyć w układaniu nowych programów nauczania, które w większym niż dotychczas stopniu odpowiadają potrzebom społecznego życia. Chcą także aktywnie włączyć się w nurt problemów społeczno-gospodarczych miasta i regionu. Chodzi m.in. o wykonywanie konkretnych prac, zlecanych przez zakłady gospodarki uspołecznionej. Do udanych przykładów takiej współpracy można zaliczyć kompleksowe obozy naukowe studentów w Rynie i Tykocinie. Nie wyczerpuje to jednak możliwości i nie zaspokaja ambicji. Wiosną przyszłego roku studenci planują więc

zorganizowanie sesji naukowej, na którą zaproszą m.in. przedstawicieli różnych dziedzin gospodarki naszego regionu, przedłożą swoje propozycje i możliwości w zakresie wykonywania konkretnych zadań.

Program pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą ma przede wszystkim na celu przygotowanie przyszłych inżynierów do działalności w przyszłym zakładzie, do współpracy z kolektywami ludzkimi. Dobrze działa w uczelni Studium Wiedzy o Partii. Dzięki temu w br. akademickim wstąpiło w szeregi PZPR 42 studentów. Już niedługo kilka grup działania SZSP w Politechnice otrzyma prawo rekomendacji swych członków w szeregi partii.

W dziedzinie rozwoju studenckiej kultury działacze SZSP chcą przezwyciężyć syczeń kolegów na tory aktywnego jej tworzenia poprzez kluby studenckie, współpracę z ludźmi teatru, filmu, malarstwa, eksponowanie twórców - studentów itp. Możliwość jest tu wiele. Potrzebne jest jednak autentyczne zaangażowanie studenckiej braci w tworzenie kultury.

Nie zawsze było też dobrze w studenckiej turystyce. Tymczasem rysują się możliwości rozwoju wielu form aktywnego wypoczynku, istnieją realne szanse zwiększenia ilości wyjazdów na wojaże zagranicę. Zwiększa się systematycznie udział organizacji w rozwiązywaniu problemów stypendialnych, małżeńskich z indeksami, miejsc w żłobkach dla ich dzieci itp.

Organizacja ma ambicje szerszego nawiązania kontaktów z ośrodkami akademickimi w kraju, m.in. drogą ogólnopolskich sesji naukowych, wielu akcji i szkoleń centralnych. Łącznikiem będą tu również „ambasadorzy studenckiej kultury” z PB, m.in. klub tańca „Feniks”.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych przygotowało 50 miejsc w kwadrantach prywatnych. Ponadto w miarę potrzeb by uzyskać 120 miejsc dodatkowych. Oddział „Turysta” proponuje wieczorne przejazdy regionalnymi saneczkami podskakimi z pochodniami, wędrownymi narciarskimi atrakcyjnymi trasami po całym Turańsku, temy snów 7 to piesze „atrakcyjne zwierząt”.

Na miejscowym stadionie czynne będą oświetlone lodowisko z wyposażeniem sprzętu i gorąca herbata. Drugie lodowisko oraz tor saneczkowy i boisko do żużla z zimowym uruchomieniem Nadesławo, które już wyznaczyło nowe trasy dla kuliogów i wędrowek narciarskich.

Ferie zimowe w Supraślu spędzi blisko 500 uczniów szkół podstawowych i średnich głównie z woj. białostockiego. Sezon wczasowy rozpocznie się 22 grudnia turnusami świątecznymi, z których skorzysta 160 osób. Będą też wczas pracownicze w ośrodkach Ogółem skorzysta z nich 500 osób. Restauracja WSS „Jarzębinka” będzie w stanie wydać dziennie 400-450 posiłków. (gaj)

Supraśl gotów do sezonu zimowego

SUPRAŚL przygotowuje się do zimowego sezonu turystycznego - wypoczynkowego. Spodziewana jest tu duża ilość turystów przybywających głównie na wypocznik sobotnio - niedzielny.

Ośrodek Wypoczynkowy WPHW „Tramp” na Polku koło Supraśla wyposażony już

POWIEDZIELI NAM

Kolejarzom nie na pochwałę

• Bogumił S.: — Chciałem wygodnie podróżować koleją L., zawiadomienie się srodze, a ponadto PZP nie ma nic do powiedzenia. „Nacielny” mnie na tądnych kilkadziesiąt złotych. Wierząc na słowo pisanego a tym bardziej drukowanego w urzędowym rozkładzie jazdy, kupiłem bilet pierwszej klasy na pociąg Białystok - Warszawa Łódź, odjeżdżając o godz. 1. Obiektu cały pociąg dwa razy (nieulete czasu pozostało do odjazdu, nie ujął na pierwszy klasę nie miałem). Znalazłem natomiast bufet „Wara” obficie zaopatrzone w żywność. Sprzedaż prowadzona była w ilościach nieograniczonych i do tego bez obowiazku choćby najmniejszej zapłaty... (h)

— „Sypie skurczybyk niebieski i sypie. Zebry choć rzadki byt, a to sąsty, że i róznicę nie dostrzegają. Śnieg z deszczem, to dobry śnieg, raz dwa i dzieje, ledwo człowiek zdąży łopata machnąć, a ten ci już zimowy na fest. Złoty, tam puchowiczki jesienią, a solidny, puchowicz, że choć waz i zaharisi skę.

Proszy śnieżek, proszy...

— „Stara Filipczakowa paly tak wubolacz, śniegi nie dozidzila czy co? Ot, śnieżek se pada, wleczor ciepłutki, miko dzidzisiu na dworze prz robocie. Wycyzysiu...

co, gdzie, kiedy?

W BIALYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrzyskiego - 19.12.1977 r. 19.15. „Kirejowicz” - godz. 19.15.
Państwowy Teatr Lalek - Ronda (ul. Dąbrowskiego 16) - „Wielki Iwan” - godz. 19.30.
KINA
„Poki” - „Maratonczyk”, prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 12.30, 15.15, 17.30 i 20.00.
„Studio” - „Szarada”, prod. polsk. (od lat 18), godz. 18 i 20.
„Zwiżkowiec” - Występy estradowe.
„Spotkanie” - „Wielki Gatsby”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 17.
„Kolejarz” - nieczynne.
KLUBY
Klub Rozrywkowy (ul. Wierzbowa 6) - Dyskoteka, w godz. 19-24.
KINA W WÓJEWÓDZTWIE
BIAŁOSTOCKI
Białostocki - „W mroku nocy”, prod. USA (od lat 18).
Bobrowa Białostocka - „Z przyziemienia oka”, prod. franc. (od lat 18).
Hatanowska - „Gdzie woda czysta i trawa zielona”, prod. polsk. (od lat 18).
Łady - „Ponad strachem”, prod. franc. (od lat 18).
Moi - „Człowiek z marmuru”, prod. polsk. (od lat 15).
Sokolika - „Uśmiech”, prod. USA (od lat 18).
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programów.
W UZĘTU
Muzeum Orlkowe - Białystok - czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych) w godz. 10-17 w niedziele w godz. 12-19 w niedziele w godz. 10-17 w czwartki w godz. 10-17 w czwartki w godz. 12-18 w niedziele w godz. 11-17. Wystawy stałe: XVIII-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Połockiego. Wystawa czasowa: Polskie instrumenty lu-

dowe. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzaniem).
Punkt Muzyczny w Supraślu (Pałac Opatów) - czynny we wtorki w godz. 10-15, w piątki w godz. 13-16, w niedziele w godz. 10-14.
Ekspozycja wnetrz (Pałac w Choroszowie) - czynna w czwartki w godz. 11-17, w niedziele w godz. 11-17.
Muzeum w Tykocinie, ul. Koźla 2 - Oddział Muzeum Okręgowego - czynne we wtorki i soboty w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-15. Wystawy stałe: Gabinet logopedyczny; Galeria Zygmunta Bujnowskiego; Tradycyjne zajęcia kobiety wiejskiej na Podlasiu w XIX w. Obowiązuje zgłaszanie wycieczek co najmniej na 2 dni przed zwiedzaniem.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 - czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych) w godz. 10-17, w niedziele w godz. 10-18. Wystawy czasowe: Dzieje białostockiego przemyślu włókienniczego; Udział Białostoczanie w Rewolucji Październikowej.
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 - czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 12-18, w niedziele w godz. 11-16. Wystawy stałe: Dzieje wojskowości na północno-wschodniej Polsce. Wystawa czasowa: Żołnierze Polacy w Rewolucji Październikowej.
W BIALYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 - Malarstwo i grafika: Jana Tarasina (okres: warszawski); Grafika Mieczysława Wejmana (o-

tyła brudzić, to sam będzie klatkę sprzątał, co człowiek przyniesie, to już po tygodniu brudno. Ten niby doktor wymyślający jakis, a nie doktor, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jakos kutyka, nie dąpota, to upór nie w łopate i stat, ty, nie tam...
— „Gdzie te starej chodnieli czyścić, toż jej łopata za łaskę człowieka łopata. Może sprządać, to pociem, że jak tego goście będą chodnieli, to i pamiętaś padać nie będą, bo fikacja niebogi, jak jakieś poje na szafku, he, he...
— „Maciejewski już nie ten co kiedyś, ciężko jak

Konflikt Współczesny

Olag dalej ze str. 1

W tym momencie mógłby pracować. Przynajmniej z czasem. Na...
...przebieg, zarządca, regulaminów. Ludzie, którzy zgłaszali...
...podobnie jak ja obcy w sprawach fachowych, w...
...postawione przede mną: „Jak skontrolować produk...
...autonomiczną?”

Wprowałem funkcję kierownika działu kontroli produk...
...stanowisko to zawdzięczałem dyrektorowi. Powierzył...
...mnie s. mającej pracę, gdzie cieszyłem się...
...zaufaniem i jak najlepszą opinią.

W tych dniach, aby nie zawieść pokładanych we mnie...
...nie mógłbym wykazać już tyle pomysłowości, że wystar...
...były one dla resortu. Odbardzo mnie złaczeniem opraco...
...projektu instrukcji na potrzeby krajowe.

Moje usiłowania zgłębienia tajemnic nowego zawodu, nabie...
...oraz wyższego tempa, a zorganizowany przeze mnie...
...pracowników liczył już ponad dwadzieścia osób. Nie...
...zamęczać czytelnika szczegółami, wyjaśnię, że chodziło...
...kontrolację stosowania nowo wprowadzanych receptur z...
...co wykazywała odpowiednio zaprowadzona dokumen...
...produkcji.

W niedługim czasie wyrosła z tej problematyki wręcz gli...
...„buchalteria”, biorąc pod uwagę ilość wydawa...
...potraw pomnożona przez około 70 kontrolowanych za...
...budów.

Zaobserwowałam swoją pracę nie zauważyłem nawet, jak...
...stanowisku dyrektora nastąpiła zmiana. Odszedł mój...
...„protektor”, a jego miejsce zajął ktoś nowy, o kim wiedzia...
...jedynie, że jest fachowcem. Zajmował bowiem przed...
...stanowisko kucharstwa poza miejscowością, w której...
...działa się opisywana akcja.

Taka nagła, niczym nie uzasadniona zmiana, wywołała zdzi...
...wienie załogi naszego przedsiębiorstwa. Wyrażano ubolewa...
...że odszedł dobry organizator i przełożony, ale... „vive le...
...” — pomyślałem i ja.

Porozumiałem się z nowym kierownikiem, aby dla swego...
...trudnego zadania, postanowiłem uważniej i wnikliwiej...
...prowadzić rozliczenia w podległej sobie komórce organiza...
...cyjnej, aby w oczach fachowca — dyrektora nie utracić do...
...zobowiązania organizatora i nie popełnić gafy.

W pierwszych analizach, wykonanych przez mój dział, zaczęły...
...wydobywać na jaw nieprawidłowości w produkcji poszczegól...
...zakładów, wskazujące na działania ze szkodą konsu...
...mента. Nie były to na owe czasy wyniki, które by wywołały...
...niechęć, bowiem w rozliczeniu równoległym, finansowym...
...wzrostu się zgadzało. Niedobór takich surowców jak mię...
...wedliny pokrywały nadwyżki ze sprzedaży alkoholu.

Taki pogląd jednak nie odpowiadał prokuratorowi, do...
...którego zawędrowały z inicjatywą wyżej ode mnie posta...
...wionych osób w przedsiębiorstwie, wyniki rozliczeń produk...
...Zostałem wezwany do Prokuratury w charakterze rzeczo...
...awcy. Muszę wyznać, że idąc tam w najlepszym nastroju...
...nie mogłem oprzeć się poczuciu dumy z racji uznania mnie...
...na uwagę, i to przez kogo?!

— Co mam zrobić z tymi wynikami rozliczeń, które są do...
...wodem działania na szkodę klienta? — zapytał mnie proku...
...tor.

— Należy je wrzucić do kosza — odparłem, choć w tym...
...momencie zrobiło mi się żal nieleżącego wkładu pracy mojej...
...osobu.

— Kpinę pan sobie robi? — oburzył się prokurator.

— Jestem daleki od tego — odpowiedziałem i biorąc się...
...do odwagi, dodałem: — Naprawdę trzeba ludzi nauczyć, wy...
...władzać, przekonać ich o celowości stosowania receptur, cz...
...niektórzy dotąd nie znają, ani nie stosowali. Przyszłoby za...
...pozwoleniu, o zastosowaniu surowców decydował szef kuchni i...
...jego talent, dzisiaj nie smak, lecz „buchalteria” ma decydo...
...wać o tym, z czego mi się przyrządza poszczególne dania.

A o tym, że przy tej okazji wychodzą machlojki i skro...
...żono konsument, chce pan zapomnieć?

Dobre rozumienie pańskiej intencji, panie prokuratorze...
...nie trzeba się zgodzić na przejściowe koszty, niezbędne, jeśli...
...chcemy przestawić mentalność ludzi na inny sposób myśle...
...nia. Poza tym ludzie ci nie mogą odchodzić od pracy w...
...specjalizacji gastronomicznej.

— Pierwsze analizy, początkowe rozliczenia... — pokiwał...
...głową prokurator nad wynikami naszych obliczeń. — Jest...
...tak pewny tych różnic? Są one mimo wszystko duże.

— Cyfry były sprawdzane wielokrotnie. System jest zby...
...torny, aby mógł być zweryfikowany — odpowiedziałem. I...
...komunikując się końca przesłuchania wstałem, aby opuścić...
...niezbyt przytulny pokój rzecznika oskarżenia publicznego.

Odniosłem wrażenie, które się potem potwierdziło, że mój...
...punkt widzenia został przyjęty, co uważałem za swój pierw...
...szy zawodowy sukces. Zadawany był głównie z tego, że...
...oskarżyciel publiczny dał szansę ludziom, z którymi przyszło...
...mi współpracować, aby zmienili swój stosunek do mienia...
...spotecznego i interesów klienta. Mnie ta sytuacja zobowią...
...zała do bardziej precyzyjnego sprawdzania wliczeń, skoro...
...mogą — jak się okazało a czego nawet przedtem nie przewi...
...dywałem — stać się w oskarżeniu argumentem przeciw...
...pracownikom.

Następnego dnia, gdy wezwał mnie dyrektor do swego ga...
...binetu, do rozmowy nastawiałem się pełen optymizmu.

— Przesłuchiwał was prokurator? Coście mu naopowiadał...
...Pewnie, że tu sami złodzieje pracują? — spotkało mnie...
...gniewne powitanie.

— Wręcz przeciwnie, wykrztusiłem z siebie — starałem...
...się...
...Dyrektor nie pozwolił mi dokończyć zdania.

— Wasze starania nic nie są warte. Rozbieralnij mięsa...
...żelacie kontrolowali?

— Nie — odparłem całkowicie zdetonowanym tonem wy...
...powiedzi i oceną mojej pracy.

— Spróbujcie wetknąć tam swój nos. Jutro chcę mieć pro...
...tokół.

Wychodząc od dyrektora, nie wiedziałem co mam myśleć...
...o przeprowadzonej rozmowie. Niechętny, wróg do mnie sto...
...sunek, niczym nie wytumaczony, nie dawał mi spokoju. Da...
...remnie w myślach doszukiwałem się jakiejś przyczyny...
...takiego do mnie podejścia.

Po dokonaniu kontroli i stwierdzeniu, że określenie „so...
...doma-gomora” w najmniejszym nawet stopniu nie oddaje...
...obrazu jak ukazał się moim oczom, sporządziłem protokół...
...w którym opisałem stan i wyprowadziłem wnioski. Wśród...
...nich przeważały wnioski kadrowe w kierunku wymiany ca...
...łego zespołu. Oszczędzę szczegółów moich spostrzeżeń, gdyż...
...obawiam się, że po ich ewentualnym opublikowaniu, na...
...wet dzisiaj, po tylu latach, wiele „zakładów żywienia zbior...
...owego” mogłoby utracić swoich konsumentów.

Protokół oddałem osobiście dyrektorowi zaznaczając, że...
...proszę go o potraktowanie sprawy jako poufnej, bardziej...
...pilnej i wymagającej natychmiastowego usunięcia zła, które...
...tkwi w piątstwie i lekceważeniu elementarnych zasad hi...
...gieny produkcji wśród zatrudnionych tam pracowników i...
...kierownikiem na czelę. Wyrzykowi kontrola magazynu wy...
...kazała ponadto bardzo poważne braki.

Sprawa rozbiernał mięsa, tego centralnego i najbardziej...
...niewralicznego punktu rozdziału surowca dla wszystkich...
...zakładów, uchliła. Nikt z dyrekcji nie żądał ode mnie żad...
...nych dodatkowych wyjaśnień.

Dyrektor, któremu byłem służbowo bezpośrednio podpo...
...rządkowany, zwrócił się do mnie pewnego dnia z poleceniem...
...abym mu towarzyszył w inspekcji placówek. Do moich o...
...bowiązków należała również tzw. „de gustata potura”, co...
...polegało na konsumpcji wybranej potrawy i ocenie jej war...
...tości smakowych. Czas, który mi zostawał na te czynności...
...był tak znikomy, że tego rodzaju kontrolę pozostawiałem in...
...nym pracownikom.

Po przybyciu do jednego z barów, jego kierownik zaprosił...
...z miejsca dyrektora i mnie do pokoju na zapleczu, gdzie ku...
...mojemu zdziwieniu przygotowano przyjęcie, niczym w bajce...
...o „stoliczku nakrytym się”. Dominował oczywiście alkohol...
...którego wypicia odmówiłem, tłumacząc po prostu, acz naiw...
...nie, że „jestem na służbie”.

Wywołało to niechętny gest dyrektora i licznie zebranych...
...jak się orientowałem później, kierowników podległych nam...
...zakładów. Przyczyniło się do tego podstępnie pod moim adresem...
...tonsy, że „przecież jesteśmy jakby jedną rodziną, to nie...
...wypada nie wypić a żyć w zgodzie trzeba”. Znam, uswie...
...cone zią tradycją poklepywanie się po plecach, chęć „obla...
...towania”, w atmosferze propozycji braterskich, udo...
...wadniania, że „tyć trzeba i innym też trochę dać żyć”.

Zdawałem sobie sprawę, że to, co się dzieje dookoła mnie...
...ma niewątpliwą związek z moim protokołem o wynikach...
...kontroli w rozbierni mięsa. Ale zupełnie zaskoczyłem

była dla mnie obecność dyrektora i jego współdziałanie w pró...
...bach włączenia mnie do tego „przyjaźliwego grona”.

Wstałem, poprosiłem o samochód służbowy i opuściłem...
...lokal ku całkowitej dezaprobacji już dobrze podchoconych...
...biesiadników, czy raczej uczestników „narady roboczej”.

Nie zdawałem sobie jeszcze dobrze sprawy z tego, że mój...
...przejaw niechęci włączenia się do zgodnego i zgranego „kra...
...kania” tak szybko obrócił się przeciw mnie.

Odbywała się tym razem prawdziwa narada robocza. Od...
...prawa kierownictwa wszystkich podległych jednostek. Na...
...sali było około 100 osób. Wśród słów dyrektora o koniecz...
...ności okazywania czułości na przejawy marnotrawstwa i...
...szkodnictwa gospodarczego, „która trzeba tępić w zarodku...
...a nie przenosić poza obręb przedsiębiorstwa”, pada moją...
...nazwisko z dokładnym określeniem zajmowanego stanowis...
...ka i epitetem „rozbierniacza”, o którego szkodliwości już...
...ostrzegany był w Warszawie.

Ostupałem. Czegoś podobnego nie mogłem przewidzieć...
...Zniesławienie publiczne? Chęć oszkalowania mnie za to, że...
...wykonywałem swe obowiązki solidnie?

Dyskusja po wypowiedzi dyrektora przypomniała raczej...
...wzajemne okadzanie się wonnymi kadzidłami, niż wymianę...
...poglądów w czasie narady. W mojej sprawie nie zabrał nikt...
...głosu.

Polowanie z nagonką

(Urzędnik, wykształcenie wyższe, urodz. w 1928 r., zamieszkały w Krakowie. Pamiętnik nr 106).

Wychodząc od dyrektora, nie wiedziałem co mam myśleć...
...o przeprowadzonej rozmowie. Niechętny, wróg do mnie sto...
...sunek, niczym nie wytumaczony, nie dawał mi spokoju. Da...
...remnie w myślach doszukiwałem się jakiejś przyczyny...
...takiego do mnie podejścia.

Po dokonaniu kontroli i stwierdzeniu, że określenie „so...
...doma-gomora” w najmniejszym nawet stopniu nie oddaje...
...obrazu jak ukazał się moim oczom, sporządziłem protokół...
...w którym opisałem stan i wyprowadziłem wnioski. Wśród...
...nich przeważały wnioski kadrowe w kierunku wymiany ca...
...łego zespołu. Oszczędzę szczegółów moich spostrzeżeń, gdyż...
...obawiam się, że po ich ewentualnym opublikowaniu, na...
...wet dzisiaj, po tylu latach, wiele „zakładów żywienia zbior...
...owego” mogłoby utracić swoich konsumentów.

Protokół oddałem osobiście dyrektorowi zaznaczając, że...
...proszę go o potraktowanie sprawy jako poufnej, bardziej...
...pilnej i wymagającej natychmiastowego usunięcia zła, które...
...tkwi w piątstwie i lekceważeniu elementarnych zasad hi...
...gieny produkcji wśród zatrudnionych tam pracowników i...
...kierownikiem na czelę. Wyrzykowi kontrola magazynu wy...
...kazała ponadto bardzo poważne braki.

Sprawa rozbiernał mięsa, tego centralnego i najbardziej...
...niewralicznego punktu rozdziału surowca dla wszystkich...
...zakładów, uchliła. Nikt z dyrekcji nie żądał ode mnie żad...
...nych dodatkowych wyjaśnień.

Dyrektor, któremu byłem służbowo bezpośrednio podpo...
...rządkowany, zwrócił się do mnie pewnego dnia z poleceniem...
...abym mu towarzyszył w inspekcji placówek. Do moich o...
...bowiązków należała również tzw. „de gustata potura”, co...
...polegało na konsumpcji wybranej potrawy i ocenie jej war...
...tości smakowych. Czas, który mi zostawał na te czynności...
...był tak znikomy, że tego rodzaju kontrolę pozostawiałem in...
...nym pracownikom.

Po przybyciu do jednego z barów, jego kierownik zaprosił...
...z miejsca dyrektora i mnie do pokoju na zapleczu, gdzie ku...
...mojemu zdziwieniu przygotowano przyjęcie, niczym w bajce...
...o „stoliczku nakrytym się”. Dominował oczywiście alkohol...
...którego wypicia odmówiłem, tłumacząc po prostu, acz naiw...
...nie, że „jestem na służbie”.

Wywołało to niechętny gest dyrektora i licznie zebranych...
...jak się orientowałem później, kierowników podległych nam...
...zakładów. Przyczyniło się do tego podstępnie pod moim adresem...
...tonsy, że „przecież jesteśmy jakby jedną rodziną, to nie...
...wypada nie wypić a żyć w zgodzie trzeba”. Znam, uswie...
...cone zią tradycją poklepywanie się po plecach, chęć „obla...
...towania”, w atmosferze propozycji braterskich, udo...
...wadniania, że „tyć trzeba i innym też trochę dać żyć”.

Zdawałem sobie sprawę, że to, co się dzieje dookoła mnie...
...ma niewątpliwą związek z moim protokołem o wynikach...
...kontroli w rozbierni mięsa. Ale zupełnie zaskoczyłem

W moim kotłowni. Czy wstać i zabawiając się w kaska...
...dera, przekształcić naradę w pyskówkę, rozbijając sobie...
...od razu głowę, czy przemilczeć i wejść na ścieżkę żmudnych po...
...szukiwań sprawiedliwości?

Stanąłem jednak wobec silnej klilki, która jak wielogłowa...
...hydra miała swe macki wszędzie tam, gdzie zwracałem się...
...o obronę i wierzylem, że znajduję zrozumienie.

Znalazłem się osamotniony, w ostrym konflikcie z przełożonym...
...któremu wtrącałem w rzeczywistość dokonanych prze...
...stępstw i sprzyjał, może bezwiednie, wprowadzaniu w błąd...
...uprawianą maskaradę demagogii i wypowiedzianych sloganów...
...ci którzy w fałszywie pojętym poczuciu solidarności dbali...
...o tzw. „poprawną atmosferę”.

Podjąłem trudną walkę bez sojuszników. „Domkaszoteria”?...
...„Walka z wiatrakami”? „Samosiostera”? W imię czego, pyta...
...łem sam siebie. Odpowiedź jednak narzucała się mi prosta...
...i łatwa.

Sumienie. To ono nie pozwalało mi cofnąć się na Jotę i...
...iść naprzód bez względu na straty, które już w postaci po...
...traceń premii, wstrzymania awansu, zaczęły się na mnie sy...
...pać.

Najgorzej miało jednak jeszcze przyjść. Nie chciałem wraca...
...ć do rozmowy z prokuratorem. Zdawałem sobie sprawę, że...
...mój powrót do tej sprawy, ale już w innym charakterze...
...mogłoby być postrzymany jako dosiadcicielstwo, chęć brania...
...odwetu, stwierdzając możliwość skrzywdzenia przy tej okazji...
...niewinnych.

Chciałbym pisać to wspomnienie za wszelką cenę unikając...
...słów, które by trażyły chęć „stawiania na koczach” się...
...robieństwa z siebie bohatera w stylu „prawego szeryfa z Hche...
...go westeru”, jedynego sprawiedliwego.

W poczuciu swej bezradności podświadomie wyczuwałem, że...
...gdzieś o większą siatkę. Bezpodstawnie przeprowadzo...
...ny atak przeciw mnie był wyrazem udanej próby wpro...
...wadzenia terroru mającego zastraszyc innych; zdławienia ja...
...kiejkolwiek krytyki.

Ale to były tylko moje przypuszczenia. Edybcie dowo...
...dów wobec strachu przed dyrektorem stało się niemożliwe...
...Właściwie moja osobista sprawa była dość biała. Zniesi...
...wienie, uderzenie po kieszeni, o co właściwie chodzi? „Roz...
...bierniacza” — myślałem i mnie zapewne ci, u których szukałem...
...oparcia w wykryciu poważnych nadużyć i osłabieniu po...
...zycji moich przeciwników.

Do starcia, w którym jako strona słabsza byłem z góry...
...rdany na przegrana, doszło, gdy wezwany zostałem na po...
...siedzenie aktuwno przedsiębiorstwa.

Pointformowany, że posiedzenie odbywa się w mojej wy...
...tacznie sprawie, przeczuciałem, że to będą moje ostatnie...
...chwile w tym zakładzie pracy.

— Jesteście złodziejami, zostaniecie usunięci z partii. Ukrad...
...liście według z bufetu w Komitecie — padło oskarżenie i...
...ust samego dyrektora.

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. adwokat IRENIE ZDASIK I RODZINIE s powodu zgonu Ojca

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

„WARTBURG” 335 (rok 1970) — sprzedam. Białystok, Stawowa 7 (po godz. 18).

DWA pokoje z kuchnią w starym budownictwie (dom murywanym) w Białymstoku zamieniam na pokój z kuchnią w nowym budownictwie, także w Białymstoku. Oferuj: Warszawa, tel. 53-70-05 (od godz. 19).

PRACOWNIKA, pensja — przyjm. E. Kaban, Białystok, ul. Sienkiewicza, Białystok, Sienka 11.

ORGANY, wzmocnione, poręczne — sprzedam. Kołomyjski, Kłopoty kolo Białegostoku, Polesie 6.

„SKODY” 125 12 (rok 1974) — sprzedam. Augustów, ul. Sosnowa 1.

„SKODY” 1000 MB — pilnie sprzedam. Zambrów, ul. Wilsona 1 m. 4, tel. 97-50.

WYKONUJE dwupytowe maszyny do robienia swetrów, gwarancja, nauka, Kędziora, 43-30 Luboń, k. Pomasna, Dzierżyńskiego 12.

NAPRAWA telewizorów. Tel. 310-28 — Drozdowski.

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 304-83 — Galecki.

NAPRAWA telewizorów — tel. 334-13. Samajtyś.

NAPRAWA telewizorów, instalowanie anten — tel. 335-01. Zukowski.

NAPRAWA telewizorów — tel. 229-18. Baszun.

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 333-34. Zaleski.

Sprzet zmechanizowany niezbędny w każdym domu. Jeszcze przed świętami dokonaj zakupu lodówki po obniżonych cenach! POLAR TS-230 lub POLAR TS-135. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku ZAPRASZA na tereny wystawowe przy ul. Kawaleryjskiej w godz. 11-18. Życzymy udanych zakupów. K 4497-1

KOMUNIKAT URZĄD MIEJSKI W BIAŁYMSTOKU przypomina iż obowiązkiem osób i jednostek sprawujących zarząd nieruchomości jest OCZYSZCZANIE W OKRESIE ZIMOWYM ze śniegu, lodu i błota chodnika oraz jezdni do połowy jej szerokości. W przypadku ulic oczyszczanych przez MPO obowiązkiem ten dotyczy oczyszczenia pasa przykrawężnikowego jezdni oraz chodnika. Chodniki winny być oczyszczane do godz. 6. Zabrania się posypywania chodników solą i innymi środkami chemicznymi. Niewykonanie wyżej podanych obowiązków wynikających z przepisów ustawy z dnia 27 kwietnia 1959 r. o utrzymaniu porządku i czystości w miastach i osiedlach (Dz. U. Nr 27 poz. 167) zagrożone jest na podstawie art. 117 Kodeksu Wykroczeń karą grzywny do 3.000 zł.

Jednocześnie ustala się następujące tereny pod wysypiska śniegu: — teren przy ul. Raginisa położony w pasie linii wysokiego napięcia (wyrobiska) — teren położony przy rzece Białej między torami kolejowymi, a Al. 1000-lecia Państwa Polskiego, — teren położony przy przedłużeniu ul. Pułaskiego — obok torów kolejowych — teren położony za pomnikiem na Wysokim Stocisku ograniczony rowem melioracyjnym, wyrobiskiem żwiru i posesjami prywatnymi. K 4452-1

BIURO PROJEKTOWO BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO poszukuje na terenie Białegostoku pomieszczenia na magazyn gospodarczy o powierzchni 30 m kwadr. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Administracyjnego biura, ul. Sienkiewicza 82, pokój 12, tel. 371-34 w godz. od 8 do 15 celem omówienia warunków najmu. K 4448-1

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. adwokat IRENIE ZDASIK I RODZINIE s powodu zgonu Ojca

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

Wyższy sędziowski współuczelnia kol. JAKUBOWI MOJSIKOWI s powodu śmierci Matki

„WARTBURG” 335 (rok 1970) — sprzedam. Białystok, Stawowa 7 (po godz. 18).

DWA pokoje z kuchnią w starym budownictwie (dom murywanym) w Białymstoku zamieniam na pokój z kuchnią w nowym budownictwie, także w Białymstoku. Oferuj: Warszawa, tel. 53-70-05 (od godz. 19).

PRACOWNIKA, pensja — przyjm. E. Kaban, Białystok, ul. Sienkiewicza, Białystok, Sienka 11.

ORGANY, wzmocnione, poręczne — sprzedam. Kołomyjski, Kłopoty kolo Białegostoku, Polesie 6.

„SKODY” 125 12 (rok 1974) — sprzedam. Augustów, ul. Sosnowa 1.

„SKODY” 1000 MB — pilnie sprzedam. Zambrów, ul. Wilsona 1 m. 4, tel. 97-50.

WYKONUJE dwupytowe maszyny do robienia swetrów, gwarancja, nauka, Kędziora, 43-30 Luboń, k. Pomasna, Dzierżyńskiego 12.

NAPRAWA telewizorów. Tel. 310-28 — Drozdowski.

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 304-83 — Galecki.

NAPRAWA telewizorów — tel. 334-13. Samajtyś.

NAPRAWA telewizorów, instalowanie anten — tel. 335-01. Zukowski.

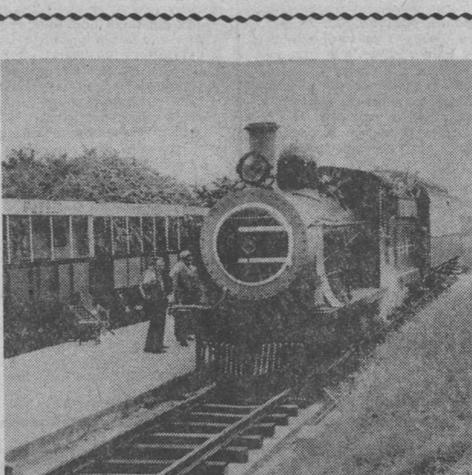
NAPRAWA telewizorów — tel. 229-18. Baszun.

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 333-34. Zaleski.

Sprzet zmechanizowany niezbędny w każdym domu. Jeszcze przed świętami dokonaj zakupu lodówki po obniżonych cenach! POLAR TS-230 lub POLAR TS-135. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku ZAPRASZA na tereny wystawowe przy ul. Kawaleryjskiej w godz. 11-18. Życzymy udanych zakupów. K 4497-1

KOMUNIKAT URZĄD MIEJSKI W BIAŁYMSTOKU przypomina iż obowiązkiem osób i jednostek sprawujących zarząd nieruchomości jest OCZYSZCZANIE W OKRESIE ZIMOWYM ze śniegu, lodu i błota chodnika oraz jezdni do połowy jej szerokości. W przypadku ulic oczyszczanych przez MPO obowiązkiem ten dotyczy oczyszczenia pasa przykrawężnikowego jezdni oraz chodnika. Chodniki winny być oczyszczane do godz. 6. Zabrania się posypywania chodników solą i innymi środkami chemicznymi. Niewykonanie wyżej podanych obowiązków wynikających z przepisów ustawy z dnia 27 kwietnia 1959 r. o utrzymaniu porządku i czystości w miastach i osiedlach (Dz. U. Nr 27 poz. 167) zagrożone jest na podstawie art. 117 Kodeksu Wykroczeń karą grzywny do 3.000 zł.

Jednocześnie ustala się następujące tereny pod wysypiska śniegu: — teren przy ul. Raginisa położony w pasie linii wysokiego napięcia (wyrobiska) — teren położony przy rzece Białej między tor



Te bliźnięta... Ta bliźnięta... Ta bliźnięta...

Magnetyczna karta telefoniczna... Początek włoska postaw...

Magnetyczna karta telefoniczna

Początek włoska postaw... Wskazywanie z centrum komputerowego...

Chuligani pod prejęciem

Deputowany Partii Pracy, Tom Torney zażądał w brytyjskiej Izbie Gmin...

Telewizja i komputery sterują ruchem ulicznym

Wylączenie z ruchu kołowego coraz więcej ulic, niestające roboty drogowe...

Przepis WOŁOWINA PO MARYNARSKU

Składniki: 1 kg wołowiny (zrazowa), 1 kg ziemniaków, 3 cebule, 3 duże marchewki...



KRYSTYNA... Serwowane w dzisiejszym magazynie...

Przepis KOTLETY WOŁOWE MIELONE

Składniki: 50 dkg mielonej wołowiny, 2 średnie ziemniaki, średni burak ćwikłowy...



KRYSTYNA... Serwowane w dzisiejszym magazynie...

Przepis WOŁOWINA PO MARYNARSKU

Składniki: 1 kg wołowiny (zrazowa), 1 kg ziemniaków, 3 cebule, 3 duże marchewki...

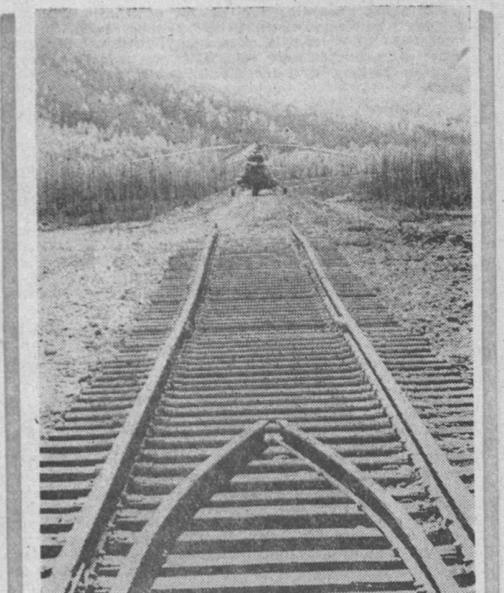
Niedziela samowarów

Naprzeciw tym ciągłom wyszedł Miejski Dom Kultury w Białymostku...

Fot. R. SIENKO - CAF

Rozmyślania przy łowieniu

nie bowiem tego, co pojechali na wiatrasie...



ZSSR. Tory Bajkalsko-Amurskiej Magistrali w rejonie Chabarowska.

Przepowiednia Totłoj

Blizny Museum im. Rewolucji Październikowej w Moskwie...

Przepis WOŁOWINA PO MARYNARSKU

Składniki: 1 kg wołowiny (zrazowa), 1 kg ziemniaków, 3 cebule, 3 duże marchewki...

Przepis KOTLETY WOŁOWE MIELONE

Składniki: 50 dkg mielonej wołowiny, 2 średnie ziemniaki, średni burak ćwikłowy...

Rozmyślania przy łowieniu

nie bowiem tego, co pojechali na wiatrasie...



W każdym z nas jest coś z chomika czy - jak to się elegancko nazywa - z kolekcjonera...

W morzu zbierackich różnic, ubrew pozorom samowar niezbyt często daje się zobaczyć...

Niedziela samowarów

Naprzeciw tym ciągłom wyszedł Miejski Dom Kultury w Białymostku...

Fot. R. SIENKO - CAF

Z KSIĘGARNI POLKI

- WIKTOR OSTROWSKI - 2 YCIE WIRLIK RZEKI... RZECIĄDŁA Z TYTUŁU DŁUGU... KLEMONS TYWONSKI - NAUCZANIE GEOGRAFII...



nie bowiem tego, co pojechali na wiatrasie...